

Wzrostem komentatorów, powołanie misji Francesco Cossiga i utworzenie przez niego nowego...

Jak przypuszczają informatorzy, wiceprzewodniczącym SPD na miejsce burmistrza Bremi Hansa...

W Moskwie obradował ogólnozwiązkowy sztab operacyjny kierujący przygotowaniem do...

W wywiadzie udzielonym agencji „Reutera” dyrektor generalny FAO, Saouma, wyraził obawę, że...

W najbliższych 10-12 latach nakiady na gospodarkę energetyczną w Republice Federalnej Niemiec wyniosła 300-400 mld...

Gubernator stanu Nowy Jork, Hugh Carey, z pochodzenia Irlandczyk, oświadczył na Konferencji prasowej, że...

W Chicago odbyło się zebranie aktywistów partii republikańskiej, w którym wzięło udział około 2 tys. republikańskich działaczy...

Irlandia, przewodząca w organizacjach wykonawczych EWG, zapowiedziała maksymalną utratę w realizacji francuskiej inicjatywy...

Wydanie A, sobota, niedziela - 11 i 12 sierpnia 1979 roku, Cena 1 zł, Dziennik Popularny

Gospodarka odzież, ochronną Nowe inwestycje w kompleksie żywnościowym

Z prac Prezydium Rządu

10 sierpnia br. Prezydium Rządu rozpatrzyło przedstawione przez Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych...

Wydatki na te cele wyniosły w gospodarce w 1978 roku ogromną kwotę przekraczającą 17 mld zł...

P. Jaroszewicz na kolegium ME i EA

10 bm. odbyło się posiedzenie Kolegium Ministerstwa Energetyki i Energii Atomowej z udziałem...

Decyzja Egiptu

Prezydent Egiptu, Anwar Sadat, ogłosił w czwartek dekret przekształcający Arabską Wojskową Organizację Przemysłową (AWOP)...

Za rok węgiel z Bełchatowa

Przyszłość naszej energetyki w dużym stopniu zależy od węgla brunatnego. Już obecnie surowiec ten w wielu krajach...

CAF - Zbrannecki - telefoto

23 marca 1939 r.

Prasa donosiła o radzieckiej propozycji zwolnienia konferencji z udziałem Anglii, Francji, Turcji, ZSRR, Polski i Rumunii...

24 marca

W Polsce zarządzone cicha mobilizacja rezerwy. Objęła ona powołanie 4 dywizji piechoty i brygady kawalerii.

Z kolei Prezydium Rządu wyraziło zgodę na rozpoczęcie w tym roku (Dalszy ciąg na str. 2)

Biała Flota w pełni sezonu



Dużą frekwencją cieszą się spacerujący statkami Białej Floty po Zatoce Gdańskiej.

Przeprowadzka kosmonautów do statku ładującego

Kosmonauci Władimir Lachow i Walery Riumin pracują w okoziemskiej przestrzeni kosmicznej od 188 dni. Zgodnie z programem lotu...

Kontrewolucja afgańska sterowała kierownictwo ChRL

Ludowe siły zbrojne Afganistanu likwidują ogniska kontrewolucji we wschodniej prowincji Gażni, uniemożliwiając dywersyjne nudy...

26 marca

Łódź organizują w pałacu Helma (park Julianowski) kwatery dowództwa armii. 18.00 - marszałek Rydz-Śmigły wydal dowódców armii...

25 marca

Oficerowie kwatery dowództwa Armii

E. Gierek odwiedził woj. przemyskie

I SEKRETARZ KC PZPR EDWARD GIEREK ODWIEDZIŁ 10 BM. WOJ. PRZEMYSKIE, ZAZNAJAJĄC SIĘ Z GOSPODARKĄ REGIONU...



N/z: na terenie fermy hodowlanej w Suchej Woli, wchodzącej w skład Lubaczowskiego Kombinatu Rolnego.

Edward Gierek, w towarzystwie sekretarza KW PZPR Zenona Czecha i wojewody Zdzisława Cichockiego, przybył na plac budowy...

Festiwal chopinowski minął półmetek

Obdzwajający się w Dusznikach-Zdroju doroczny XXXIV Festiwal Chopinowski minął 10 bm. półmetek. W roku 35-lecia Polski Ludowej...

W 223 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.11 i zajdzie zaś o 20.10. Imieniny obchodzą...

CO DZIEŃ KONIECIE

W 223 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.11 i zajdzie zaś o 20.10. Imieniny obchodzą: Filomena, Ligia, Zuzanna...

Ważniejsze rocznice

1919 - Rozpoczęcie fali strajków w górniczym regionie łódzkim 1947 - W Warszawie otwarto pierwszy Powszechny Dom Towarowy...

Uśmiechnij się



Ten zakatek jest uroczy! Tu zostaniemy, mamy tu wszystko, co nam potrzebne - nawet wannę!

Udany mariaż

Zaczęło się wszystko na ubiegłorocznych jesiennych Krajowych Igrzyskach Poznańskich Łódźki Dom Handlowy „Juventus” zorganizował spotkanie z producentami szyciarni odzież młodzieżowej. Spotkanie, jak spotkanie. Wielu przyszło, posłuchało, pokławiło słowami... niezobowiązująco obiecało współpracę. Znalazł się jednak jeden zakład, który umiał z rodzajem się szansę skorzystał. Tym producentem jest „Elpo” z Legnicy.

Może się ktoś dziwić, że piszę „szansa”, bowiem ZPO „Elpo” to firma renomowana, a jej spódnice zwłaszcza nie ustępują krojem zagranicznym. „Elpo” widocznie jednak nie poprzestaje na kontaktach i rynekach już „zdobytch”, skoro na współpracę z „Juventusem” się zdecydowało.

Z owego mariażu zadowoleni mogą być chyba wszyscy. Producent — bo ich wyroby nie leżą na półkach i „sprzedają się” niemal same. Handlowcy — bo wystarczy sygnał telefoniczny i kolejna partia odzieży po kilku dniach trafia do sklepu. Klienci — bo spódnice z Legnicy nie są drogą i uszyte są naprawdę nieźle.

Dodajmy, że współpraca na tym się nie kończy. „Juventus” przedstawia zakładowi własne propozycje wzorów. Teraz np. obie strony szyciarni do zaferowania łódzkiemu klientom zakierowania damskiego o najnowszej linii kroju — z welny i bawełny. Zakład przyjął również projekt młodzieżowej marynarki wzorowanej na modelach londyńskich i zaczyna szyć dla „Juventusu” 30 tys. spodni z chińskiego drobnoprążkowego welutu.

Operatywność „Elpo” mierzy „Juventus” również jego szybką reakcją na potrzeby rynku. Choć zakład rezerwuje „moce przerobowe” dla łódzkiego domu na pół roku wcześniej, do konkretyzacji zamówień — zgodnie z tym co modne i poszukiwane — dochodzi nawet w ostatniej chwili przed wdrożeniem wzoru do produkcji. Dlatego m.in. te 60 tys. spodni z „Elpo”, jakie „Juventus” sprzedaje w ciągu roku, to spódnice rzeczywiście udane i „chodliwe”. Takim szlagierem były przecież spódnice khaki, takim szlagierem w tym roku są spódnice „panama” — z czarnej, grubej bawełny. Uchylając rąbka tajemnicy dodajmy, że legnicki producent szyciarni się do szycia spodni z imitacją cienkiej skórki, o innych pomysłach już nie wspominając.

W tytule napisaliśmy „udany mariaż”. I rzeczywiście. Udany — choć dla producenta na pewno nie najłatwiejszy. Zamówienia „Juventusu” nie przekraczają przeciętnie 10 tys. sztuk. Są często znacznie krótsze, liczą nierzadko kilkadziesiąt wyrobów. Wiadomo zaś, że dla dużej firmy, która rozlicza się z ilości i wartości produkcji, takie krótkie serie to rzecz nieopłacalna. Spada wtedy wydajność, a przy wymyślnych wzorach zwiększa się w dodatku pracochłonność. Tym bardziej należy więc inicjatywę zakładu docenić i pochwalić. Sedno zaś, jak zwykle tkwi w tym,

że komuś (a w tym wypadku zespołowi z „Elpo”) chce się zdobyć na większy wysiłek, że kogós tu stać na luksus (?) ambicji... (aga)

P.S. Na Jarmarku Dominikańskim w Gdańsku łódzki dom handlowy zdobył tym razem Srebrnego Dominika. Gratulujemy!

Kronika zmian kadrowych

Prezes Rady Ministrów na wniosek ministra energetyki i energii atomowej odwołał dr inż. Jana Felickiego i mgr inż. Lecha Tymniskiego ze stanowisk podsekretarzy stanu w Ministerstwie Energetyki i Energii Atomowej.

Samowar — gigant

W uzbekim sowchozie im. Tur-sunkilowa znajduje się samowar — gigant. Jest on wielkość człowieka, mieści się w nim 250 litrów wody, która już po 40 minutach od rozpalenia ognia wrze, zachowując wysoką temperaturę przez dwie doby. To prawdziwe cudo samowarskiej techniki! Jest dziełem mistrzów z Tuły, którzy wykonali je w 1922 roku w ramach dla działacza partyjnego i państwowego ZSRR — Michaila Kalina który lubił częstować swych gości herbatą z samowara.

Żniwny trud

Mimo niesprzyjającej pogody, w całym kraju żniwa w pełni. Równoległe z pracami żniwnymi, prowadzi się podorywki, siewy poplonów i drugi pokos traw. N/z: żniwa na polach PGR w Bielsku Podlaskim. CAF — Zagórzeński — telefoto

24 Godziny

WASZYNGTON. Prezydent USA, Jimmy Carter, podpisał ustawę, przyznającą Amerykańskiej Agencji ds. Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA) 5 mld dolarów na rok finansowy 1980. Fundusze są przeznaczone zarówno na rozwój nowych programów naukowych, jak i na koszty, związane z ubezpieczeniem astronautów, korzystających w latach osiemdziesiątych z promu kosmicznego.

BRUKSELA. Przebywający z wizytą w Arabii Saudyjskiej minister ds. naftowych Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Maneh al-Oteiba, oświadczył, że dialog o temat ropy naftowej nie jest możliwy bez poruszenia szerszych kwestii politycznych Bliskiego Wschodu.

PARYŻ. Rzecznik rządu Iranu oświadczył w piątek w Teheranie, że jego kraj oficjalnie zrezygnował z kontraktów ze Stanami Zjednoczonymi, przewidujących zakup broni amerykańskiej. Wyjątek stanowią kontrakty, dotyczące zakupu części zamiennych oraz pewnych rodzajów sprzętu wojskowego.

BUENOS AIRES. W nocy z czwartku na piątek, w rejonie, w którym graniczą ze sobą Boliwia, Chile i Argentyna, zanotowano trzęsienie ziemi o natężeniu około 5 stopni w skali Richtera. Jak dotąd, brak informacji, czy były jakieś ofiary.

TOKIO. W nocy z czwartku na piątek, w jednym z domów w Nagai, który wybuchł pożar. W płomieniach śmierć poniosło sześciu dzieci, w tym jedno niemowlę.

WASZYNGTON. W czwartek runda do Pacyfiku w wybrzeży Kalifornii amerykańska rakietka samosterująca typu „Tomahawk”. Poisk, wystrzelony z wyrzutni, zamontowanej na pokładzie okrętu podwodnego „Guitarro”, z nieznanych przyczyn zszedł z zaprogramowanego kursu. Do tej pory nie udało się znaleźć żadnego jej fragmentu.

BRUKSELA. Komisja EWG dała Wielkiej Brytanii 45 dni na cofnięcie lub zmianę wprowadzonych jednostronnie przepisów w zakresie ochrony zasobów ryb. Przepisy te weszły w życie 1 czerwca br. W przypadku, gdyby Londyn nie zareagował na wezwanie komisji, sprawa ta trafić może na wakande Trybunału Sprawiedliwości EWG.

SZTOKHOLM. Przywódca szwedzkiej Partii Socjaldemokratycznej, Olof Palme, zwrócił uwagę na umacnianie się tendencji prawicowych w Europie zachodniej. W Szwecji i w innych krajach — powiedział — prawica stała się bardziej wolnowi-

cza. Chciałaby cofnąć wskazówki szę-gara.

WIEN. Długotrwała susza, a następnie ulewne deszcze doprowadziły do tego, że w Austrii tegoroczne zbiory zbóż będą o 20-30 proc. mniejsze, niż w roku ubiegłym. W niektórych rejonach straty sięgają nawet 70 proc.

Ulewne deszcze w NRD

16 bm. w północnych okęgach NRD wystąpiły ulewne opady deszczu, które już w godzinach rannych w nadmorskim okręgu Rostock wynosiły 50-80 litrów na metr kwadratowy. Były to najobficiej deszcze na tym terenie podczas tegorocznego lata.

Opadom towarzyszyły silne i porywiste wiatry, które na wybrzeżu osiągały prędkość 30 m na sekundę. W całej Meklemburgii jest zimno, temperatura spadła do 15 st. C.

Nocą z czwartku na piątek nad terytorium Włoch przesyłał gwałtowne wichury, połączone z ulewnymi deszczami. Wiatr, którego prędkość przekraczała 80 kilometrów na godzinę, rwał dachy z domów i porwyrywał drzewa z korzeniami.

Z prac Prezydium Rządu

(Dokończenie ze str. 1)

niektórych nowych inwestycji, przewidzianych w Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym. Środki na ten cel znajdują się w rezerwie centralnej, utworzonej zgodnie z decyzją, powziętą swego czasu przez rząd. Chodzi przede wszystkim o inwestycje, związane z komple-

Pochmurnie z opadami!

Nad Polską przeszła ostatnio fala deszczów, która przyniosła dość duże opady w różnych rejonach kraju.

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje, że podobny typ pogody jak obecnie może utrzymać się przez kilka naj-

Ratyfikacja polsko — brytyjskiej konwencji kulturalnej

10 bm. w MSZ w Warszawie dokonano wymiany dokumentów ratyfikacyjnych konwencji między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Rządem Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii, o współpracy w dziedzinie kultury, oświaty, nauki. Konwencja podpisana w Londynie 7 listopada ub. roku weszła w ży-

cie w dniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych. Konwencja jest istotnym krokiem na drodze rozwoju i zacieśnienia stosunków w dziedzinie kultury, sztuki, oświaty i nauki między Polską a W. Brytanią. Przewiduje ona powołanie komisji mieszanej, która ustalać będzie zakres współpracy i realizację konwencji.

Zmiany personalne w Iranie

W Iranie ciągle jeszcze panują rozbieżności wewnętrzne i brak jest stabilizacji w kołach kierowniczych. Świadczą o tym częste zmiany na kierowniczych stanowiskach w wielu dziedzinach życia politycznego oraz w armii.

W piątek złożył rezygnację z zajmowanego stanowiska dowódca lotnictwa, generał Asghar Imanian. Jest to już czwarty kolejny szef sił powietrznych Iranu, który złożył dymisję od czasu rewolucji lutowej. Minister obrony mianował nowym dowódcą lotnictwa genera-

ła Mostafawiego. W Ministerstwie Obrony utworzono nie istniejące do tej pory stanowisko wiceministra. Objął je pułkownik Ezzatollah No-urani. Zmiana nastąpiła również na stanowisku zastępcy szefa sztabu wojsk lądowych, na które mianowano pułkownika Arbara.

Osunięcie ziemi



5 bm. w Dunedin w Nowej Zelandii nastąpiło osunięcie ziemi. Do rowu głębokości 50 metrów wpadło wiele domów. Ewakuowano ok. 400 osób. CAF — AP — telefoto

„Orbisowski” koniec lata i jesień

Ciekawo propozycje turystyczno-wypoczynkowe na koniec lata i początek jesieni ma łódzki „Orbis”.

We wrześniu będzie można pojechać autokarami „na grzyby i ryby” z sześciodniowym pobylem w nowoczesnym domu wypoczynkowym (pełny komfort) w Dziugram (woj. gorzowski). W programie również wycieczka do NRD.

20 października jednodniowa wyprawa autokarem do warszawskiego Teatru „Syrena” na „Czołowe zderzenie” z K. Steniewiczem, T. Plucińskim, B. Łazuka i Z. Leśniakiem.

Również w październiku cztero-dniowa wycieczka autokarowa do Kłodzka z dwudniowym pobylem w Czechosłowacji i wypadem do Pragi. Zgłoszenia w „Orbisie” przy pl. Wolności. (w)

Zamieszki w Belfaście

Do zamieszek w zachodnim Belfaście — części miasta zamieszkaanej przez mniejszość katolicką — doszło w ósmą poręczą wprowadzenia przez władze brytyjskie praktyki internowania bez sądu ludzi podejrzanych o udział w zamachach terrorystycznych lub współpracy z zamachowcami. Uzbrojone grupy członków skrzydła „tymczasowych” Irlandzkiej Armii Republikańskiej (IRA) atakowały patroli wojsk brytyjskich. W kilku punktach Irlandii Północnej doszło do strzelanin między jednostkami brytyjskimi, a grupami IRA.

Doświ, prowadzące przez zachodni Belfast, zostały zablokowane przez pionące barykady, utworzone z uprzedzonych i podpalonych samochodów. Policja i wojsko brytyjskie odcięły dostęp do tej części miasta. Siły bezpieczeństwa zostały obrzucone kamieniami, butelkami i cegłami. Zamknięto chwiłowo dla ruchu część największej autostrady północno-irlandzkiej.

Romane w wielkim tempie ceny ropy naftowej i jej pochodnych oraz narastający wraz z tym zjawiskiem kryzys energetyczny skłania naukowców całego świata do gorączkowych poszukiwań odpowiedzi na pytanie: czym zastąpić przemysłowej Fred Molyneux, wskazuje, że produktem wyjściowym do produkcji paliwa samochodowego może być serwatka — czyli płyn, który oddziela się od zsiadłego mleka. Prowadząc badania w Instytucie Victoria w rejonie Gippsland stwierdził opłacalność otrzymania z serwatki metanu, z tego zaś gazu paliwa. Cena tego paliwa wynosiłaby około 25-30 centów za litr.

Kolejne wstrząsy podziemne we Włoszech

W piątek rano, w rejonie Friuli na północy Włoch, zanotowano kolejne wstrząsy podziemne o sile 4,5 stopnia według 12-stopniowej skali Mercallego. Choć nie spowodowały one ani ofiar, ani szkód, miesz-

kańcy Friuli w panice wybiegli na ulice. Trzy wstrząsy podziemne zarejestrowano także w piątek w Hiszpanii, w rejonie Grenady.

Kronika wypadków

Godz. 8.55. Kierowca „Stara” IW 4378 Waldemar R. na al. Politechniki 12 zjechał droge, powodując zderzenie z „Fiatem”. Kierowca samochodu osobowego Ryszard Cz. doznał złamańa obojczyka i przewleżony został do Szpitala im. Kopernika.

Godz. 10.00. Na skrzyżowaniu ulic Brukowej i Zbąszyńskiej kierowca „Fiatu” LDA 666 K uderzył w tył samochodu „Wolga” LDI 2091. Oba pojazdy zostały uszkodzone na sumę 8 tys. zł.

Godz. 14.38. Nietrzeźwy pieszy Czesław D. przechodząc skrzyżowanie ulic Zachodnia i Lutomska przy czerwonym świetle, wpadł pod koła motocykla WSK i doznał urazu czaszki i klatki piersiowej. Ran-

nego odwieziono do Szpitala im. Pasteura. Lekkich obrażeń doznał motocyklista i pasażerka.

Godz. 17.00. Przy ulicy Narutowicza 93 tramwaj linii 3/3 (motorniczka Tadeusz Sz.) uderzył w tył tramwaju służbowego, w wyniku czego pasażerka Helena J. doznała stłuczenia obojczyka, które opatrzone jest w Pogotowiu Ratunkowym.

Godz. 18.00. Jadąca „maluchem” LDA 2816 Aniela H. na al. Mickiewicza przy ul. Zeromskiego nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu i spowodowała zderzenie z „Wolgą”. Pasażerka „Fiatu 126p” Jadwiga K. doznała stłuczenia klatki piersiowej i biodra. (ch)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Trener Anilany Z. Kuchta: Pesymistą nie jestem...

Nowym szkoleniowcem piłkarzy rezerwnych Anilany został były zawodnik tego klubu, wielokrotny reprezentant Polski, dwukrotny olimpijczyk i brązowy medalista IO z Montrealu — Z. Kuchta. Przez 6 lat występował w łódzkiej siódemce, następnie po zakończeniu występował w kraju, bronił barw pierwszoligowego zespołu austriackiego SBL Linz. Łączył tam występy na boisku z pracą szkoleniową. Prowadzony przez niego zespół dwukrotnie zdobył mistrzostwo Austrii oraz jeden raz triumfował w rozgrywkach pucharowych. Z. Kuchta poznał więc rzetelnie trenerskie już w ojczyźnie Straussów. Poprosiliśmy go o udzielenie wywiadu dla Czytelników „DP”.

♦ Powszechnie uważa się, iż rozpoczęcie pracy szkoleniowej przez pana w Anilanie powinno traktować się, jako krok samobójczy. Większość zawodników jest już w szczyłku kariery, młodzi natomiast nie mogą zbyt długo poddać wzmocnieniu wysiłkowi...
— Do takich pesymistów nie należę, choć muszę się przyznać, iż kierownictwu klubu postawiłem warunki wzmocnienia zespołu 2-3 zawodnikami. To, że transfery te nie doszły do skutku (mowa m. in. o Starzyńskim z Wisły Płock), nie było przez nikogo zwinione. A mnie nie wypadło się w tej sytuacji wycofywać z trenerskiego obowiązku. Nie chciałem klubu, w którym przez tyle lat występowałem, pozostawić na lodzie...
♦ Zastąpił pan jednak ogrom problemów?
— Tak, to prawda. Po pierwsze, zakończył karierę jeden z bramkarzy, Wojciech Nowiński. To poważ-

ne osłabienie, zwłaszcza, iż na tej pozycji będziemy dysponowali tylko jednym doświadczonym zawodnikiem — Nowickim oraz młodym Kaźmierczykiem. Ponadto najbardziej przerażają mnie kontuzje przed sezonem. Bissinger będzie mógł wystąpić na parkiecie dopiero w rundzie rewanżowej. Raj ma w tej chwili nogę w gipsie i zapowiada się na dłuższą przerwę w treningach, z kolei Jatkacz ma kontuzję barku i jeżeli zabieg nie przyniesie poprawy, to wówczas będzie musiał poddać się leczeniu operacyjnemu. Doznaliśmy tylko niezbyt znacznych wzmocnień. Są to wychowanek MKS Łódzianka: Fiszler (członek kadry juniorów), Czerwiński i Stelmasiak.

♦ Kiedy rozpoczyna się rozgrywki i jak wygląda dalszy ciąg przygotowań do nich.
— Obecnie wyjeżdżamy na obóz do Tarnowa, gdzie będziemy trenować do 27 sierpnia. Tam też rozegramy pierwsze sparingowe mecze. Weźmiemy prawdopodobnie udział w turnieju z udziałem Unii Tarnów, Hutnika Kraków, Stali Mielec i dwóch zagranicznych zespołów. Liga natomiast rozpoczyna się już 7 września, a pierwsza runda kończy się 20 października. A więc w stosunkowo krótkim okresie czasu wiele mistrzowskich spotkań. Związane to jest z przygotowaniem reprezentacji do Igrzysk Olimpijskich w Moskwie. Trzeba zatem bardzo dobrze przygotować zespół i grać szczęśliwie bez kontuzji. Może pozytywnym faktem jest to, iż w I rundzie 4 mecze gramy u siebie, a 5 na wyjeździe. Wejście do rozgrywek nie jest natomiast zbyt optymistyczne. Pierwszy mecz z mistrzem Polski Hutnikiem (wyjazd), następnie u siebie z wicemistrzem Polski — Pogonią Zabrze i wyjazdowe testy do Piotrowic i Korony Kielce.

♦ Czy trudno jest prowadzić zespół, w którym do niedawna z zawodnikami występował pan wspólnie na parkiecie?
— W wielu moich niedawnych kolegów ze wspólnych występów na boisku zaakceptowało moja osobę i nie ma problemów z trenerskim autorytetem. Powtarzam jeszcze raz, że obawiam się tylko kontuzji w zespole. A jak zajdzie potrzeba, to rozbiore się i sam wystąpię na parkiecie. Przecież prowadzić treningi, sam przerabiam wszystko to, co poszczególni zawodnicy. Z forma więc nie powinno być kłopotu...
... (a. szym.)

Sport — to również przyjemność

Szwajcarscy dziennikarze zaprosili do telewizyjnego studia dwóch światowej sławy sportowców — Władimira Jaszczkę i Ingemara Stenmarka, bardzo popularnych i lubianych nie tylko za wysoki poziom sportowy.

Komentatorzy scharakteryzowali te rozmowy dwóch mistrzów, jako „wspaniała, pogodna godzina swobodny i humoru w wykonaniu dwóch młodych, sympatycznych ludzi...”. Oto najważniejsze fragmenty tego dialogu:

I. STENMARK: — Władimir, jak wysoko skaczesz z miętą?
W. JASZCZKO: — Nigdy nie próbowałem, ale myślę, że pokonałbym wysokość 170 cm, a ile wynosił twój rekord w tej specjalności?

STENMARK: — Od lat szkolnych nigdy nie próbowałem skakać wzwyż, trochę w obawie przed kontuzją. Mam natomiast swój prywatny rekord w skoku w dal z miętą, który wynosi 3 m 36 cm.

JASZCZKO: — To bardzo dobry wynik, lepszy od mojego, który wynosi tylko 3,15.

STENMARK: — Jak często w tygodniu i ile godzin dziennie trenujesz?

JASZCZKO: — Sześć razy w tygodniu, po około 2-2,5 godziny. Lecz jeśli nie czuję się najlepiej, to robię małą przerwę.

STENMARK: — Czy to możliwe, na tak wysokim poziomie?

JASZCZKO: — Owszem, tak, ale moje „ewolucje” były tak niebezpieczne, nie tylko dla mnie, że ich zaniechałem.

STENMARK: — Jak zachowujecie się wy, skoczkowie podczas konkursu wobec siebie?

JASZCZKO: — Znamy się w większości już dość dobrze i dobrze się rozumiemy. Przed 2 laty podczas konkursu halowego w USA, po moim udanym skoku na wysokość 218 centymetrów, podszedł do mnie jeden z rywali i powiedział: Dziś na pewno zostaniesz pokonany, czuję to. I miał rację, przegrałem.

STENMARK: — Jak radzisz sobie z kibicami, jesteś na pewno bardzo popularny.
JASZCZKO: — Ty również jesteś lubiany, w moim kraju oczywiście też. W moim mieście często uciekam przed kibicami. Wszyscy chętnieby mnie zatrzymać i gościć mnie w swoich domach.

STENMARK: — Ja mam trochę mniejszy kłopot — moje rodzinne miasteczko liczy tylko... 800 miesz-



Kalendarzyk KIBICA

SOBOTA
PIŁKA NOŻNA: I liga: LKS — Górnik Zabrze, stadion przy al. Unii, godz. 17.30.

NIEDZIELA
PIŁKA NOŻNA: Inauguracja rozgrywek o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej: CHKS — Lechia Tomaszów, ul. Koszycierców Gdynińskich, godz. 17. Piłca — Start Łódź w Tomaszowie; Warta — Włókniarz Kalisz w Sieradzu; Unia — Włókniarz Łódź w Skierniewicach; Pogon — Boruta Zgierz w Zdunskiej Woli, godz. 15.

KOLARSTWO: Szosowe wyścigi w Szadku w kategorii seniorów, juniorów i młodzików, godz. 10.

ZUŻEL: II liga: Gwardia — Unia Tarnów, stadion Orta przy ul. Sz. Lipca, godz. 15.

„Nie będziecie mogli posłać Polsce nawet jednego samolotu”

Jeśli wojna wybuchnie jutro, nie będziecie mogli posłać Polsce nawet jednego samolotu — oświadczył 3 kwietnia 1939 roku w brytyjskiej Izbie Gmin Lloyd George w czasie debaty nad udzielonymi Polsce 31 marca gwarancjami, na mocy których rząd brytyjski zobowiązywał się udzielić Polsce takiej pomocy „jakiej będzie w stanie”. Jedynym warunkiem wykonania zobowiązania było przeciwstawienie się agresji „polskimi narodowymi siłami”.

„Nie rozumiem — grzmiał dalej Lloyd George — dlaczego zanim zaangażowaliśmy się o tego przerażającego przedsięwzięcia (threatening enterprise) nie zapewniliśmy sobie współdziałania Rosji... Podjęliśmy straszne ryzyko”.

Głos tego męża stanu zawsze niezyczyłwemu Polsce, ironizującego i szkodzącego gdy tylko miał do tego okazję, pełnego podziwu dla Hitlera, jego pracy i „pokojowych intencji”, zgadzającego się z niektórymi zasadami jego ewangelii politycznej, był jedynym głosem krytycznym wobec „warancji dla Polski, jaki padł w Izbie Gmin”.

Wszyscy inni mówcy udzielili pełnego poparcia gwarantom wskazując potrzebę zbrojnego przeciwstawienia się dalszemu aktom gwałtu, presji czy intrygi bez względu na to, gdzie to nastąpi. Według Wintona Churchilla „miał już czas odpowiedzieć do negocjacji”.

Czy Wielka Brytania mogła przyjąć Polskę z efektywną pomocą militarną nie ryzykując w imię próby wpłynięcia na losy bitwy, przegrania wojny? Na pytanie to nikt posiadający zglebioną znajomość problemu i biorący odpowiedzialność za swoje słowa nie odpowiedział — tak.

Nie dotyczy to jednak Francji, której sytuacja militarna była zupełnie inna a upadek jej, który zresztą nie przesadzał o losach wojny, byłby mniej prawdopodobny, a przynajmniej spowodowałby większe osłabienie armii hitlerowskich w przynajmniej podjęciu ofensywy na Zachodzie w pierwszych dniach agresji niemieckiej na Polskę.

Niemowlota efektywność wejścia do wojny przez W. Brytanię w pierwszych dniach września 1939 roku wynikała z faktu, że gabinet Chamberlaina, podobnie jak jego poprzednika Baldwin, uważał, że aby uratować W. Brytanię, jej ówczesną pozycję i Imperium, należy uratować pokój.

Była to polityka podyktowana nie wymogami bezpieczeństwa, lecz względami wyborczymi. Premier Neville Chamberlain, którego imię kojarzy się z polityką ustępstwa wobec Niemiec, nie był ideologiem naginającym naród do owych „ogładów, lecz tylko wyraził poglądy olbrzymiej jego większości, rzecznikiem idei, którą uważał za słuszną, wielką i zbawienną. Wierzył, że poprzez bezpośredni kontakt, będzie mógł dojść do porozumienia z Hitlerem, które będzie przez obydwie strony respektowane. Wychowany w innej epoce, w innej szkole myślenia posiadający inne zasady moralne, długo nie rozumiał przewrotności Hitlera. Wybrał najmniej skuteczną broń do walki z wodzem III Rzeszy.

Nie podejmując na większą skalę praktycznych kroków zmierzających do znacznego wzmocnienia możliwości militarnych państwa na wypadek wojny, W. Brytania nie mogła przekonać tak państwa, o „tórych współpracę zabiegała, jak i przeciw którym politykę kierowała swoja akcja, że jest

przygotowana na każdą ewentualność.

Ilustruje to najlepiej niekonsekwencja na odcinku polityki zbrojeniowej. Z jednej strony rząd wnosil projekty zmierzające do przyspieszenia programu zbrojen, z drugiej dążył do rozbrojenia powszechnego. Długo ludzono się, że same debaty o zbrojeniach działały będą odstraszać na Niemcy.

Naród i rząd brytyjski nie był przygotowany do ofiar w imię umożliwienia realizacji posunięć, które w obliczu rozwijającej się sytuacji politycznej w Europie, winny wysunąć się na czoło polityki. Także Lloyd George, który tak gwałtownie zaatakował udzielenie gwarancji dla Polski nie podjął żadnej akcji, by przekonać naród i wpływowo czynników o potrzebie zbrojen.

Pierwsze kroki w kierunku zbrojenia podjęła W. Brytania w 1934 r. rozwijając swoje siły powietrzne. W 1935 r. w obliczu niepowodzeń wysiłków dyplomatycznych w kierunku rozbrojenia oraz słabnącej wiary w zdolność Ligi Narodów zapobieżenia ewentualnemu konfliktowi — problem zbrojen stał się przedmiotem rozważań w kołach politycznych. Pierwsze praktyczne posunięcia zaczęto wprowadzać w 1936 roku. Były one jednak, aż do upadku Francji w 1940 r. niezwykle po-

Najlepszą ilustracją poglądów większości Brytyjczyków były trudności na jakie napotykał rząd z wprowadzeniem, wprowadzie rewolucyjnego jak na tradycję brytyjską i nie posiadającego precedensu w historii W. Brytanii, posunięcia: obowiązkowej służby wojskowej. Rządowy projekt ustawy krytykowany był z nie spotykana gwałtownością przez przywódców Labour Party w debatach trwających całą wiosnę i lato 1939 w Izbie Gmin i poza nią.

Arthur Greenwood — z-ca przywódcy Labour Party — wroził rebelię opinii publicznej w przypadku uchwalenia ustawy. „Tworzenie nowych dywizji wewnątrz kraju — uznał Greenwood — nie tylko działaczne, lecz także zbrodnicze”. Także przywódca Labour Party Klement Attlee odmówił poparcia projektu uzasadniając, iż posunięcie to „osłabi i podzieli kraj w czasie kiedy powinien być silny i zjednoczony”.

Inny działacz Labour Party, Aneurin Bevan, pytał rząd jakim argumentem przekonano młodych ludzi o konieczności walki. Najdalej jednak poszedł pos. Neil Maclean oświadczył: „Będę radził matkom, aby nie pozwoliły iść swoim chłopcom, będą radził chłopcom, nie stawać się na pobór”.

Przed pamiętnym wrześniem

wojne. Sprowadzały się do podwojenia stanu armii terytorialnej z 13 do 26 dywizji.

Jesienią 1939 r. W. Brytania byłaby w stanie wysłać na kontynent, w pierwszych miesiącach wojny nie więcej niż 2 dywizje piechoty i około 150 samolotów. Jeszcze gorzej wyglądały możliwości Stanów Zjednoczonych, które dopiero w 1939 r. — jak napisał w swoich pamiętnikach gen. Eisenhower:

— „zaczęły stawiać pierwsze kroki w kierunku wzmocnienia swych sił zbrojnych startując niemal od zera... Armia USA zarówno pod względem liczebności jak i sprzętu pozostawała znacznie w tyle choćby za armią polską. Ilość żołnierzy Stanów Zjednoczonych, według stanu na dzień 1 lipca 1939 r. wynosiła mniej niż 130 tys. ludzi we wszystkich służbach.

Z trzech zorganizowanych i sześciu częściowo zorganizowanych dywizji piechoty, ani jedna nie osiągnęła stanu bojowego; 2 dywizje kawalerii z polową staną etatowego; ani jednej dywizji pancernej”.

Dopiero po wybuchu wojny Stany Zjednoczone rozpoczęły proces przeobrażeń w dziedzinie militarnej, przechodząc od „niemal zupełnej słabości militarnej do niezwyklej sprawności i potęgi”.

Możliwość militarne Stanów Zjednoczonych, czy raczej ich brak, ich izolacjonizm i stanie na uboczu wydarzeń europejskich, powodowało depresję w Europie, a szczególnie w W. Brytanii, przywołując do patrzenia na drugą stronę Atlantyku, przed podejmowaniem doniosłych decyzji.

Stanowisko polityków Partii Pracy zgodne było z jej linią przyjętą na Krajowej Konferencji 25 kwietnia 1939 r., która zalecała kierownictwu „bezkompromisową opozycję wobec powszechnej służby wojskowej”. W następstwie tego Attlee 8 maja w Izbie Gmin ponowił swój sprzeciw „w imię naszej swobody i wolności, która może być zniewiezona”. Dowodził, jak „bardzo jest niebezpiecznym dawać generałom wszystko czego chcą”.

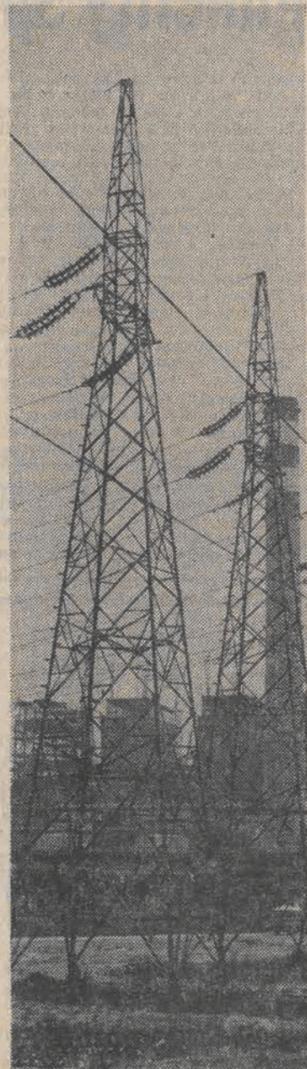
Także druga partia opozycyjna Partia Liberalna, przeciwna była obowiązkowej służbie wojskowej, której lider A. Sinclair wskazywał, że dobrowolny system „jest najbardziej zgodny z historią i tradycją narodu brytyjskiego”.

W tej sytuacji przeforsowane przez rząd w Izbie Gmin ustawy było wielkim jego osiągnięciem. Realizacja ustawy, aż do wybuchu wojny, przebiegała jednak bardzo ociężała. Dopiero w połowie lipca pierwszy kontyngent rekrutów w liczbie ok. 34 tys. został wcielony do armii.

Rząd brytyjski nie miał więc możliwości zmusić do pokoju i rozważania istniejącego stanu rzeczy państwa mającego respekt jedynie dla siły, a bezsilnego i okrutnego wobec słabych. Nie miał ich także do podjęcia we wrześniu 1939 r. skutecznych działań ofensywnych przeciw III Rzeszy. Ograniczył się więc do formalnego wypowiedzenia wojny oraz zaczął przestawiać kraj na potrzeby wojny i budowę potężnej koalicji zdolnej pokonać mocarstwa osi.

HENRYK JACKIEWICZ

„Stopień zasilania dziewiętnasty”



Dzisiaj już nie tylko energetycy zakładów produkcyjnych, ale także każdy przeciętny zjadacz chleba, z uwagą wylania z wiadomości dziennika radiowego komunikaty Państwowej Dystrybucji Mocy, dotyczące stopni zasilania, jakie obowiązywać będą w najbliższych godzinach. Gdy pada komunikat: „Ogłusza się stopień zasilania 19”, nieszczęśliwie drapie się w głowę. Zie z nami, Lipiec, sierpień — jakby nie było, najcieplejsze miesiące w roku, całkowicie wyeliminowane systemy ogrzewcze — a tu w skali zasilania największe ograniczenia. Stopień 19, to znaczy, że do końca umownej skali już tylko 1 stopień. Nasuwa się samo przez się pytanie jak pracować będą nasza energetyka zimą, skoro teraz pracuje już na marginesie swoich możliwości...

W Zakładowej Dystrybucji Mocy, Zakładzie Energetycznym Łódź — Miasto, odwiedziłem dyżurnego. Starszy dyspozytor ruchu, Józef Wróblewski nie ukrywa że uważa dzisiejszą służbę za dość przykrą. Przy 19 stopniu zasilania, wymagającym znacznych ograniczeń w przemyśle, dyspozycja wojewódzka musiała stosować także wyłączenia ręczne. Tu już nie ma mowy o świadomym ograniczaniu poboru przez samego odbiorcę, tu wyłącza się po prostu „jak leci” całe kwartały miasta. Tym razem dotknęły one Retkinie, Dąbrowę, Bałuty. „Reakcje są natychmiastowe — wyjaśnia dyspozytor ruchu. — Do najczęstszych na eż uwięzieli pasażerowie windy, którym trzeba przyjąć z pomocą włączając na krótko dopływ prądu. Są też liczne interwencje podyktowane sytuacją technologiczną w procesie produkcyjnym fabryki. Trzeba więc przyznana mocą dysponować elastycznie. Gdy jest meldunek, że w betoniarńi, beton zastygnie bez prądu, trzeba przesuwać przerwę o godzinę. To się robi. Ale jest tak, że jak jednemu w takiej sytuacji dasz, to innemu trzeba zabrać”.

To jest właśnie sedno sprawy. System energetyczny jest systemem naczyn podyktowanych. Elektrycznie zawodowe rozmieszczone w całym kraju nie produkują dla swego rejonu, lecz do systemu sieci państwowej. Jedną jest Państwowa Dystrybucja Mocy, gdzie cała produkcja — na gorąco, w każdej minucie — jest bilansowana i zestawiana z wielkością zapotrzebowania. Jedno tylko pociesza — bardzo wysoki obecnie stopień zasilania nie będą proporcjonalnie rosły wraz z nadjeściem chłódów i wzrostem odbioru mocy. Stopień zasilania stosowany jest bowiem w stosunku do bieżącej mocy dyspozycyjnej, która nie oznacza wykorzystania całej mocy zainstalowanej w naszych elektrowniach. Niestety nie ma kraju na świecie, najwyższej postawionej technicznie i organizacyjnie, który by na bieżąco mógł wykorzystywać całą moc zainstalowanych w elektrowniach urządzeń. Mocy dyspozycyjne zależne są od stopnia remontów i ich jakości, a w efekcie od awaryjności urządzeń. Mielśmy kilka lat temu przykład „przeliczenia się” energetyków Nowego Jorku i katastrofe jaka to za sobą pociągnęło. Koszty odbudowy takiego „zawalonego” systemu agregatów i sieci są bowiem straszliwe. Tamta katastrofa stała się ostrą przestroga dla wszystkich dyspozytorów mocy.

Można więc zaryzykować twierdzenie, że sytuacja w szczycie jesienno-zimowym w naszej energetyce nie będzie dużo bardziej uciążliwa dla służb energetycznych niż obecnie. Głównie dlatego, że pracować będzie o wiele więcej urządzeń prądoproducyjnych i będzie czym dysponować. Nie znaczy to, że będziemy mogli pozwolić sobie na mniejsze oszczędności. Na to się, niestety na długo nie zanosi. W styczniu w okresie największego tegorocznego zapotrzebowania, obliczono niedobory energii na 150 MW. To ogromnie dużo. Tym bardziej, jeśli się zwąży wzrost zainstalowanej mocy w ostatnich latach.

Bochenek bez okrucichów

Potencjał elektrowni wzrósł od 1971 roku do 22.000 MW, a produkcja elektrowni podniosła się z 64,5 mld kWh do 122 mld kWh. Obecnie w ciągu 2 tygodni wytwarzamy tyle energii, ile produkowały wszystkie polskie elektrownie w 1938 roku. Jednocześnie jednak zapotrzebowanie wzrosło w podobnym, a najczęściej znacznie szybszym tempie. Rozwój gospodarki w ostatniej dekadzie w wielu dziedzinach wyprzedził założenia pierwotne. Dotyczy to m. in. przemysłu przetwórczego, w którym cykle inwestycyjne są stosunkowo krótkie. Dotyczy także mechanizacji i elektryfikacji wsi oraz mechanizacji gospodarstw domowych. Np. w samym województwie łódzkim zużycie elektryczności w ciągu ostatnich 10-lecia podwoiło się. To jest ogromna dynamika wzrostu. Takiej dynamiki nie wykazują przyrosty mocy elektrowni, gdzie procesy inwestycyjne należą do najdłuższych i najbardziej skomplikowanych.

Kilka lat temu Instytut Energetyki obliczył, że przy obecnym obciążeniu system krajowej energetyki potrzeba rezerwy w wysokości 20 proc. mocy. To dopiero gwarantuje spokojną eksploatację z uwzględnieniem remontów awarii itp. Z dotychczasowego wywodu wynika że rezerwa taką nie dysponujemy. Jeśli jej nie ma to jest deficyt, praca „na styk”, przy znacznym ryzyku. Oznacza to konieczność stałych kontrolowanych ograniczeń — aż do momentu gdy przez kolejne zmiany w strukturze bilansu energetycznego w technologiach produkcji, poprzez generalne remonty i wprowadzanie nowych mocy w oddawanych nowych elektrowniach, nie poprawimy naszej sytuacji.

Energetyka zawodowa szybko nadrabia niedobory, dostosowując się do zmienionego gwałtownie zapotrzebowania. Jednocześnie jej apele i wskazania dotyczące rezerw znajdujących się poza tablicą, nie trafiają ani przez chwilę na aktualność. Dotyczy to zarówno wysokiej efektywności naszego gospodarki, jak i marnotrawstwa. Według danych ONZ, dla wytworzenia 100 dolarów wartości łożochu narodowego w Polsce zużywamy 2,165 kg paliwa umiarkowanego, podczas gdy w Angli 1,622 kg, w RFN — 916 kg, we Francji — 857 kg. Są zakłady, które na wyprodukowanie 1 tony rur stalowych potrzebują 85 kWh i takie, które pochłaniają 480 kWh. Podobnie jest z odbiorcami komunalnymi. Nasze telewizory, radioodbiorniki, pralki, lodówki, miksery — też zużywają przeciętnie dwa razy tyle energii ile powinny.

Mamy wreszcie ciepłe lato. Zakłady produkcyjne, chcąc nadrobić niedobory i półroczną, osiągną wysokie tempo pracy. A tu Państwowa Dystrybucja Mocy narzuca limity większe niż planowane. Limit ten wynosi w zakładach „Marchlewskiego” 12.500 kilowatów na godzinę. Przy postoju 5-godzinnym straty w produkcji mogłyby wynieść 1.900 tys. zł. W zakładach Armii Ludowej postój taki powodowałby niedobory w wysokości 2.700 tys. zł. Problem nie jest biały. Przy dyspozycji radiowej zasilania 14-stopniowego ograniczenie poboru wynosiło 12 proc. ogółu potrzeb wojewódzstwa, przy 19 stopniu zasilania trzeba zrezygnować z 20 proc. poboru.

Tak znaczne ograniczenia w okresie lata nie były pierwotnie planowane. Na początku roku, gdy sporządzano bilans produkcji i poboru energii na cały rok, wiadomo było, że pracować będzie my musieli na dostawach „minusowych”, mniejszych od zgłoszonych potrzeb całej rok z wyjątkiem czerwca, lipca i sierpnia. Teraz okazało się, że w lipcu też trzeba było — i to porządnie — zaciągnąć pasy. Na okres lata, po ogólnokrajowym przeglądzie pracy elektrowni, zarządzono remonty na wielką skalę, mające podnieść dyspozycyjność zakładów energetycznych w okresie szczytu jesienno-zimowego. Prace te przebiegały się w większości elektrowni, wobec trudności z częściami zamiennymi! Rzecz pogarsza też nierynkowa praca przemysłów, które kumulują zadania pod koniec kwartałów i miesięcy.

Gospodarka energia elektryczną stała się dziedziną, w której swój egzamin dojrzałości zawodowej i społecznej złożyła niestannie nie tylko energetycy, lecz dosłownie wszyscy. Gdy padają codzienne dyspozycje z Państwowej Dystrybucji Mocy, powinniśmy być pewni, że wszyscy do podanego stopnia zasilania się zastosują. Jeśli skuteczność nie będzie w tak obecnie napiętym okresie pełna, to działacze zaczynamy wzajemnie na własną szkodę, gdyż okres ograniczeń musi się w wyniku tego przedłużać. Niestety, energetyka jest branżą, która nie może produkować „na magazyn”. W każdej sekundzie dzieli tylko to, co jest w sieci i na licznikach. Obowiązuje zasada mądrego podziału jednego bochenka, a obecnie bochenek ten nie ma nawet kilku zbędnych okrucichów.

MARYNA KRAJ

Spór o Atlantydę Fakty

Legendę o Atlantydzie Platona należy traktować wyłącznie jako owoc wyobraźni lub jał. dzieło literackie, którego autor opisał wyimaginowane państwo idealne odpowiadające jego poglądom filozoficznym — twierdził wybitny radziecki oceanolog, Andriej Aksienow. W wywiadzie dla dziennika „Izwestia” określił on jako nieporozumienie informację o odkryciu przez uczonych radzieckich Atlantydę, podane przez zachodnie agencje prasowe w marcu br.

A. Aksienow powiedział, iż nikt nie informował dziennikarzy o tym, że dokonane przez radzieckiego naukowca Marakujewicza fotografie podwodnej góry Amper, na których widoczne są wyraźnie szczytki jakichś budowli, dowodzą istnienia Atlantydę.

Fotografie, na które powoływały się agencje, ukazują wierzchołek góry Amper znajdującej się w odległości 240 mil na północny zachód od wybrzeża Portugalii. Góra ta stanowi fragment podwodnego wzniesienia tworzącego archipelag zwany czasem „Archi-

pelagiem Podkowa”. Wierzchołek Ampera znajduje się na głębokości 50—60 metrów pod powierzchnią oceanu. Dane geologiczne przemawiają za tym, że góra Amper jest wulkanem; po jego powstaniu nastąpiła kolejna potężna erupcja i wyspa wulkaniczna pograżała się pod wodą. Na tej podstawie można przypuszczać, że wyspa była niedługo zamieszkała, a nowa erupcja wulkanu spowodowała jej zatopienie.

W żadnym jednak przypadku, jak podkreślił radziecki oceanolog nie można na podstawie wspomnianych zdjęć twierdzić, że w Oceanie Atlantycznym odkryto Atlantydę.

Zdaniem Aksienowa jest mało prawdopodobne, by geolodzy i geofizycy, którzy przez wiele lat badali dno Oceanu Atlantycznego, dysponując nowoczesnymi środkami i metodami, nie mogli znaleźć żadnych śladów zaginionej Atlantydę, gdyby ona rzeczywiście istniała. Wątpliwe jest również istnienie w tak odległych czasach cywilizacji o tak wysokim poziomie rozwoju.

Należy także zauważyć, że cała dyskusja o Atlantydzie ma swój początek i koniec w interpretacji i badaniach tekstów Platona. Żadna z opublikowanych dotychczas książek i artykułów nie zawiera jednak dowodów rzeczowych o istnieniu Atlantydę.

Trzeba też odrzucić hipotezę o niezwykle wysokim podniesieniu się poziomu Oceanu Atlantycznego jako ewentualnej przyczynie zatonięcia Atlantydę, przeciwko niej przemawiają bowiem wiarygodne dane współczesnej geologii oceanu i paleogeografii.

Mimo to, Aksienow uważa, że jest konieczne zorganizowanie ekspedycji, która zbadałaby wierzchołki podwodnych gór tworzących „Archipelag Podkowa”, co nie sprawiłoby technicznych trudności. Nie jest wykluczone, że uczeni rzeczywiście znajdą tam autentyczne dowody na istnienie starożytnej cywilizacji i dopiero wówczas przemawiać będą fakty, a nie problematyczne teksty Platona.

Fakty i hipotezy

Jak wam się podobam?



Wielkie regimenty spod Waterloo

Waterloo to niespełna 15-tysięczne miasteczko na południe od Brukseli. Pod Waterloo 18.VI.1815 roku armia angielsko-pruska pod wodzą A. W. Wellingtona i G. L. Blüchera rozgromiła wojska Napoleona I. Cesarz abdykował 22 czerwca i został jeniec wojenny na Wyspie św. Heleny, gdzie zmarł w 1821 roku.

W Waterloo znajduje się Muzeum Wellingtona, demonstrującej szczegóły „wiekopomnego zwycięstwa” nad armią napoleońską.

Muzeum Wellingtona od lat znane jest z inicjatyw propagandowych. Tegoroczna inicjatywa to z jednej strony popularyzacja faktów historycznych, z drugiej — niewątpliwych dochód, a poza tym wielka radość dla jakże licznych na całym świecie zbieraczy militariów. Warto przypomnieć, że i u nas działa stowarzyszenie „Barwy i broni”, grupujące zbieraczy militariów, znaczków starej broni.

We Francji liczni są „napoleonidzi”, zbierający wszystko, co wiąże się z osobą „małego kaprała” — cesarza Napoleona I.

Kolekcja nosi nazwę „Wielkie regimenty spod Waterloo” i składa się z 50 10-centymetrowych figurzek żołnierzy wszystkich walczących armii.

Każda figurka wygląda tak, jak musiał wyglądać żołnierz biorący udział w bitwie: polowe mundury, zmęczone twarze, naturalne ruchy, nie są to bowiem „olowane żołnierzyki” do zabawy.

Twórcami figurki są pracujący na zlecenie Muzeum Wellingtona najstarsi specjaliści: Gerard Embleton, malarz i ilustrator, specjalizujący

się w historycznych mundurach wojskowych, członek Stowarzyszenia Historyków Militariów; Malcolm Dawson, stawy rzeźbiarz, uznawany za klasyka, jeśli chodzi o europejskie militaria; Franklin Mint, znany w światowym muzealnictwie jako specjalista w dziedzinie odtwarzania najdrobniejszych szczegółów przedmiotu; czuwa nad rzetelnym oddaniem wszelkich realiów.

Seria „Wielkich regimentów spod Waterloo” ukazuje się raz, dostępna tylko w subskrypcji. Każda kaseta posiada „certyfikat gwarancji”, zaś po rozesłaniu zamówionych kompletów Muzeum Wellingtona gwarantuje zniszczenie glinianych projektów, sztańce i wszystkie, czego używano do produkcji, aby uniknąć powstania falsyfikatów. W muzeum znajdzie się taki sam komplet, jaki mogą nabyć subskrybenci.

Kaseta, poza figurkami, zawiera pełną dokumentację historyczną dotyczącą bitwy pod Waterloo, biorących w niej udział formacji, ich liczebności, poniesionych przez nie strat, a także dokładny plan bitwy.



Laos. W pobliżu Luang Prabang znajduje się oryginalna wystawa ponad dwustu posągów Buddy w różnych pozach i różnej wielkości — od kilkudziesięciocentymetrowych do kilkudziesięciometrowych. Jest to pozostałość prowadzonej tu w ciągu stu lat przez mnichów buddyjskich szkoły rzeźby

Znaki Zodiaku

(POŁ ZARTEM POŁ SERIO)

BARAN (21.3. — 20.4.). Nowa znajomość okaże się bardzo interesująca. Osobom nie związanym nasunie myśl o małżeństwie, związanym — o rozwodzie i powtórnym ułożeniu życia. Lecz ani jedno, ani drugie nie nastąpi szybko.

BYK (21.4. — 21.5.). U świeżo poznanego kolegi nie podoba ci się wiele rzeczy. Dla ciebie i wspólnej pracy byłoby lepiej, gdybyś się zainteresował jego zaletami. Bliska współpraca z nim otworzy przed tobą nowe możliwości.

BLIŹNIĘTA (22.5. — 21.6.). To, czego obecnie pragniesz nie spełni się. Przyczyną doznanego zawodu zrozumiesz później. Spróbuj odwrócić myśl od porażki, realizując inne osobiste pragnienie o trwałej wartości.

RAK (22.6. — 22.7.). Ktoś bliski potrzebuje dowodów uczucia i namieci. Raki, zaproszone na obiad, albo kolację przez osobę mało sympatyczną, niech nie odmawiają. Poznają kogoś, kto w końcu zaproponuje im objęcie zaszczytnego stanowiska.

LEW (23.7. — 23.8.). Będzieś unikał ludzi i rozmów nawet z najbliższymi. To zachowanie, usprawiedliwione przez okoliczności, przyniesie ci dalsze szkody. Nie pozwól, żeby twoja obrażona duma triumfowała nad zdrowym rozsądkiem.

PANNA (24.8. — 23.9.). Nie przyspieszaj daty ślubu własnego, czy kogoś z bliskich. Nie domagaj się formalnych oświadczeń. Decyzje, pynące z miłości, powinny dojrzewać swobodnie.

WAGA (24.9. — 23.10.). Skarżysz się, że obowiązki domowa przeszkadzają ci rozwijać skrzydła? Prawda jest inna. Wagi — matki dorastających dzieci często traktują je jak kilkuletnie, sprzeciwiając się usamodzielnieniu. Z nienaturalnej sytuacji rodzi się dziwna atmosfera. Nikt w domu nie czuje się dobrze. Konflikty wychowawcze wywołują ogólny rozdziewiek.

SKORPION (24.10. — 22.11.). Nie szukaj dziury w całym. Ciesz się, że dni płyną spokojnie i pogodnie; to rzadki i krótkotrwały dar losu w epoce nieustannego przyspieszania.

STRZELEC (23.11. — 21.12.). Jeśli ci tylko czas pozwoli, zacznij w tym tygodniu planowaną inwestycję lub remont. Kieruj się własnym gustem i upodobaniami. Będą najlepszymi twoimi doradcami w zakupach i robocie.

KOZIOROŻEC (22.12. — 20.1.). Młody krewny będzie cię prosił o pomoc materialną. Nie odmawiaj jej, trzymając się granic rozsądku. Sam także wystrzegaj się nieuzasadnionych wydatków.

WODNIK (21.1. — 18.2.). Chcesz poprawić stosunki z otoczeniem? Bądź skromny, a przynajmniej zachowuj się skromnie. Uzyskana przewagę powinienes zachować, ale jej nie okazywać.

RYBY (19.2. — 20.3.). Nim się obrzisz za krytykę, zastanów się, czy nie jest uzasadniona. Jeśli tak, skorzystaj z usłyszanych uwag. Krytykujący nie zawsze ma rację, lecz powinien skłaniać do refleksji i w tym jego zasługa.

dzienniczek

★ NA WYSGIGACH SŁIMAKÓW w Osebach we Francji tytuł championa otrzymał „Amin Dada”, który pokonał dystans 5 metrów w reumatycznym czasie 20 minut.

★ OGNISKO TKKF „Mio dziełowiec” w Warszawie rozpropagowało wczasy od chudzących i zachęciło 68 osób do ich spędzenia w DW „Słowik” w Miedzyszynie. DW „Słowik” okazał się obiektem zainteresowania i brudnym, pozbawionym umywalk, częściami ciepłej wody, cał-

kowieci lampki nocnych, częściowo obsady instruktorskiej itd., natomiast wyposażonym wyjątkowo obficie w myszy. 20 osób napisało skargę do Warszawy i po gruntownym zbadaniu sprawy okazało się, że takie wczasy powinny kosztować 3-4 tys. zł, a kosztują w „Słowiku” tylko 2.400, więc nie ma co grymasić. Nie ma ciepłej wody, bo nie ma opalu. Myszy są, bo była ciepła zima, więc zwierzątka przeniosły się z pola, bo im różniej wśród ludzi.



— Proszę nie jeść za dużo kanapek! Mama powiedziała, że mogą wziąć wszystkie, które zostaną...

Personelu przybywało wraz z napływem wczasowiczów. Posiłki, na które narzekano, że marne, opracowane zostały przez konsultanta Ogniska — doktora, więc musiały być takie i kwita. Wczasowicze mieliby szansę przekonać na miejscu kogo trzeba, że poziom jest niższy od oczekiwanego, ale kontrola z Warszawy — o którą usilnie się dopominali — nie przybyła.

★ NA 6 LAT wzięcia skazany został dyrektor banku w Regensburgu w RFN. Udowodniono mu fałszowanie podpisów własnej klientki, 76-letniej milionierki, której był też prywatnym doradcą do

spraw finansowych. Osadzony łącznie przeszedł 600 tys. marek. Orzeczenie wyrok. ★ FRAGMENT ZEZNAN, cytowany przez „Nowiny Jeleniogórskie”: „prze-piwszy 500 zł spożyłem się i przepiłem jeszcze 1500. Zrozumiałem wówczas, że wpadłem w pasywną kabałę i przepiłem z rozpaczy pozostałą sumę”.

★ AUSTRALIJSCY CELNICY zrewidowali 21-letniego Johna Mullina i stwierdzili, że ma on w nogawkach spodni dwa żywe pytony, które nabył w prywatnym ZOO w Bangkoku i pragnął przetrzymać do Australii.



— Ależ nie, proszę obsłużyć tę panią, ja się zastanowię.

SĘDZIA PEDAGOG

Kalifornijski sędzia James Aaron zawsze uważał, że kierowanie ludźmi do więzienia jest bezsensowną karą i wymyślał dla sędziów przez siebie winowajców coś specjalnego.

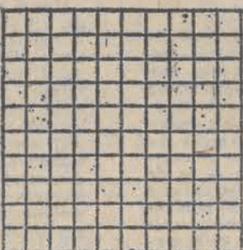
Ostatnio cała Kalifornia pokładała się ze śmiechu z dowcipnej kary, którą sędzia wyznaczył znanemu wydawcy gazet, Ralphowi Mykaya. Stał on przed sądem za jazdę samochodem w stanie nietrzeźwym. Sędzia skazał wydawcę na napisanie trzech dużych artykułów na temat szkodliwości alkoholu i umieszczenie ich na czołowych kolumnach swoich gazet.



KRZYŻÓWKA RYSUNKOWA

Rozkosze LAMANIA GŁOY

REDAGUJE JERZY KALUŻKA



Rezwanie „Rozkoszy

lamania głowy” nr 127

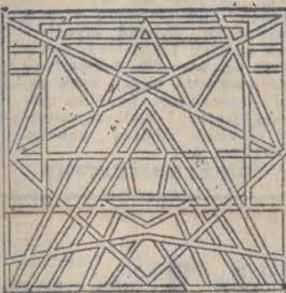
Krzyżówka z hasłem: „Uniwersal” Twoim sklepem.

Montaż hasła: Z Dziennikiem Popularnym na urlop i wakacje.

Zamigłówka: Jedno z wielu rozwiązań: 9 + 3 - 2 + 3 - 7 + 1 : 6 = 1.

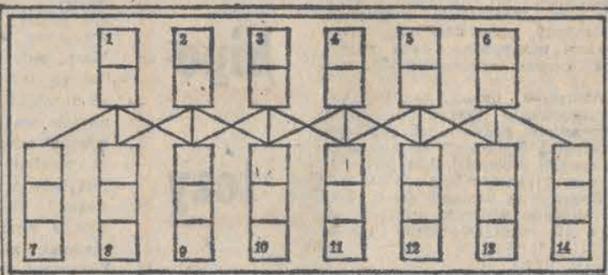
Nagrody — niespodzianki „Uniwersalu” wylosowali: Andrzej Trojanowski, Piotrków Tryb., ul. Bełzacka 49/37, Jan Łukowicz, Łódź, ul. Lorentza 10/35, Dorota Szwałkajzer, Pabianice, ul. Żukowa 42/31, Urszula Rymarz, Łódź, ul. Namiotowa 35e i Aldona Kaluźna, Praszka, pl. Grunwaldzki 7/4. Odbiór nagród w dziale reklamy PDT „Uniwersal”.

LABIRYNT



Czy potrafisz wskazać drogę, którą mógłbyś przejść przez zamieszczony labirynt?

TRÓJNIAK



Należy odgadnąć 11 przedstawionych rysunków a następnie ich znaczenia wpisać do odpowiednich pól prawego górnego diagramu. Jednakowym znakom graficznym odpowiadają jednakowe litery. Zadaniem Czytelników jest odczytanie zaszyfrowanego hasła umieszczonego na dole krzyżówki — składa się ono z następujących liter początkowych: O, E, E.

Termin nadsyłania rozwiązań tygodniowy.

1-7. Myślnik, 1-8. Podniosły styl mówienia 1-9. Ozdoba kieszonki 2-8. Nelumbo 2-9. Najdłuższe pióro w skrzydle 2-10. Spikerka polskiej TV 3-9. Tytuł powieści M. Gorkiego ze ślusarzem Własowem 3-10. Przydatna na balu maskowym 3-11. Urządzenie do wzmacniania fal elektromagnetycznych 4-10. Symbol godności marszałka 4-11. Maser optyczny 4-12. Błękit 5-11. Wspólnik złodzieja 5-12. Szpon 5-13. Jeszcze nie meżatka 6-12. Ludowy taniec polski 6-13. Gryśki nie tylko dla dzieci 6-14. Wolnomularz.



Dokąd na wycieczki? Potrzebny jeszcze jeden taki punkt Cukinia - olbrzym

NIEDZIELA. Plesza na trasie: Bratoszewice - Kamień Łowicki - Głowno (18 km); zbiórka na Dworcu Kaliskim o godz. 7.30. Plesza z cyklu: „dla wprawnych” na 28-kilometrowej trasie: Bratoszewice - Koźle - Osse - Kębiny - Biała - Dzierżanin - Cłosny - Emilia; zbiórka na dworcu PKP Łódź-Kaliska o godzinie 8. Rowerowa na 66-km trasie: Łódź - Pabianice - Dłutów - Tuszyń - Łódź; spotkanie na Rynku Starego Miasta o godz. 8.

Powodzenie uruchomienia w I kwartale bieżącego roku przy ul. Franciszkańskiej 66 (tel. 734-91) ekspresowego punktu naprawy telewizorów (WPHW) przeszło wszelkie oczekiwania. Podczas gdy w marcu przyjęto tam zaledwie 30 zgłoszeń, w czerwcu było ich już 980. Nic dziwnego, że zarówno w dni powszednie, jak i w święta (zakład przyjmuje zgłoszenia przez całą dobę) 18 techników korzysta-

jących z 6 samochodów pracuje właściwie bez dłuższych przerw. Zgłoszenia przyjęte do godz. 15 (w niedziele i święta do godz. 15) realizowane są jeszcze tego samego dnia. Celowe wydaje się uruchomienie podobnego punktu w południowych rejonach miasta. W znacznym stopniu skróciłoby to okres

oczekiwania na naprawę i pozwoliłoby lepiej zorganizować pracę.



ukończeniu technikum rolniczego - rozpoczął gospodarowanie w okolicach Głowna i przed dwoma laty po raz pierwszy zasiał cukinię. Od tego czasu, zarówno Włodzimierz, jak i Janusz Grabowiczowie wprowadzili cukinię do rodzinnych jadalni.

Nie jest ona specjalnie wybredna. Snieży się ją w pierwszej połowie maja, a zbiera od końca czerwca. Do zbioru jest o 80 proc. większy od pniu kabaczków. Ponadto jest ona smaczna i zawiera wiele witamin. Tych szczegółów dowiedzieliśmy się od pracownika pabianickiej „Polfy” - dr. Włodzimierza Grabowicza, którego 25-letni syn Janusz, rolnik - po

Ni to ogórek, ni kabaczek - cukinia. Nie ma jej w cenniku produktów ogrodniczych i trudno o nasiona tego warzywa. Kto jednak raz w swoim ogródku zasadzi cukinię, ten staje się gorącym zwolennikiem jej uprawy.

Nasz Czytelnik wyhodował cukinię, ważącą ponad 6 kg (na zdjęciu). Najsmaczniejsze są sztuki o wadze około pół kg, ale ten największy okaz P. Grabowicz potraktował jako zachętę dla innych do uprawiania tych warzyw.

(Kas) Foto: Mirosław Zajdel

- ### WAŻNE TELEFONY
- Informacja o usługach 398-10
 - Informacja kolejowa 555-55, 284-98
 - Informacja PKS 395-96
 - Dworzec Centralny 747-20
 - Dworzec Północny 747-20
 - Informacja telefoniczna 63
 - Komenda Wojewódzka MO centrala 677-22, 292-22
 - Pogotowie ciepłownicze 253-11
 - Pogotowie drogowe 409-32
 - Pogotowie energetyczne 334-31, 874-88
 - Rejon Łódź-Północ 334-31, 874-88
 - Rejon Pabianice 37-10
 - Rejon Zgierz 16-34-49
 - Rejon oświetlenia ulic 881-15
 - Pogotowie gazowe 395-55
 - Pogotowie MO 67
 - Pogotowie Ratunkowe 63
 - Straż Pożarna 68, 666-11, 795-35, 257-77
 - Pomoc drogowa PZMot. 52-81-10, 706-27
 - Centrala Informacyjna PKO 731-82
 - TELEFON ZAUFANIA 337-37
 - czynny w godz. 15-7 rano

- bałka: „Polityczne śmigło” godz. 14.45; „Szkłane paciorki” radz. b.o. godz. 15.45; „Powiedz, że ja Kocham” fr. od lat 18 godz. 17.15, 19.30;
- POKOJ — „Orkiestra Klubu Samotnych Serc” sierz. Peppera od lat 12 USA godz. 15, 17.15, 19.30; 12.06 — bajka: „Rekord śpiewak” godz. 14; „Orkiestra Klubu Samotnych Serc” sierz. Peppera USA od lat 12 godz. 15, 17.15, 19.30;
- ROMA — „Kapitan Mikula Mały” jug. b.o. godz. 12.30; „Niezamezna kobieta” USA od lat 18 godz. 10, 14.30, 17, 19.30; 12.08; bajka: „Sroczka ziołdzienka” — godz. 10, 11; „Kapitan Mikula Mały” — jug. b.o. godz. 12.30; „Niezamezna kobieta” — USA od lat 18 godz. 14.30, 17, 19.30;
- STOKI — „Zawsze w niedzielę” pol. b.o. godz. 15.30; „Zagłada Japonii” — jap. od lat 15 godz. 17.30, 19.30; — bajka: „Tropiele” godz. 14.30; „Zawsze w niedzielę” pol. b.o. godz. 15.30; „Zagłada Japonii” — jap. od lat 15 godz. 17.30, 19.30



W Łodzi i województwie miejskim łódzkim

HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO

(ul. Gdańska nr 13) — nieczynne, 12.8. godz. 10-17

ODDZIAŁ RADOGOSZCZ

(ul. Zgierska 147) godz. 10-17; 12.8. j.w.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE

(Pl. Wolności 14) godz. 11-17, 12.8. — 10-15

BIOLOGII EWOLUCYJNEJ

(park Sienkiewicza) godz. 10-17

CENTRALNE MUZEUM WŁOKNIENICTWA

(Piotrkowska 282) godz. 10-15, 12.8. — j.w.

HISTORIA MIASTA ŁODZI

(ul. Ogrodowa 15) godz. 11-15; 12.8. godz. 10-14

SZUKI

(ul. Włocławskiego 36) godz. 10-17; 12.8. — 10-16

POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA

(Zeligowskiego 7) nieczynne

- OKA — „Chłopiec z burzy” — austr. godz. 13; „Joe Vachki” wł. od lat 18 godz. 13.30, 20; 12.8. — „Hop i fest matpolud” (czeski) od lat 12 godz. 12; „Zabawka” fr. od lat 12 godz. 16, 18, 20;
- POLESIE — nieczynne
- POPULARNE — „Dwie matki” wietn. od lat 12 godz. 18; „Gwiezdne wojny” USA od lat 12 godz. 18; 12.08. — j.w.
- ENERGETYK — „Dzieci wśród piratów” jap. b.o. godz. 18.30; „Adela nie jadła jeszcze kolacji” czes. od lat 13 godz. 18; 12.08. — j.w.
- HALKA — „Cudowny kwiat” — radz. b.o. godz. 15; „Ucieczka gangstera” USA od lat 18 godz. 17, 19; 12.08. — bajka: „Szwyczy kopytko” godz. 14; „Cudowny kwiat” radz. b.o. godz. 15; „Ucieczka gangstera” USA od lat 18 godz. 17, 19;
- PIONIER — „Colargol zdobywca kosmosu” pol. b.o. godz. 16; „Nie taki zły” fr. od lat 15 godz. 17.30, 19.30; 12.08. — bajka: „Kiedy liście opadają” — godz. 15; „Colargol zdobywca kosmosu” pol. b.o. godz. 16; „Nie taki zły” fr. od lat 15 godz. 17.30, 19.30
- REKORD — „Mocne uderzenie” pol. b.o. godz. 15.15; „Gorące polowanie” jap. od lat 15 godz. 17.15; Film premierowy: „Szczeki II” — USA godz. 20; 12.08. bajka: „Tu mieszka Murzynek” godz. 14.15; „Kalosze szczęścia” pol. b.o. godz. 15.15; „Gorące polowanie” jap. od lat 15 godz. 17.15; Film premierowy: „Szczeki II” USA godz. 20;
- SWIT — „Mała Syrena” jap. b.o. godz. 15.30; „Co mi zrobisz jak mnie złapiesz” pol. od lat 15 godz. 17, 19; 12.8. — bajka: „Lalka Agnieszki” godz. 14; „Pietaszek i Robinson” ang. od lat 12 godz. 15; „Taksówkarz” USA godz. 17, 19
- SOJUSZ — „Ebirah potwór z głębin” jap. od lat 12 godz. 15.15, 17; 12.08. — j.w.
- TATRY — „Mroczny przedmiot podpadania” fr. od lat 18 godz. 10, 12.15, 14.30, 19; „Sztan z VII klasy” b.o. godz. 16.45; 12.08. — bajka: „Wędrujący Miś” — godz. 10; „Śladem pługów” NRD od lat 12 godz. 12; „Smiertelny posąg” fr. od lat 15 godz. 13.45, 15.45, 17.45, 19.45

DIŻURY APTEK

Główna 14, Obr. Stalingradu 18, Niciarniana 15, Dąbrowskiego 99, Olimpijska 7a, Lutomska 146 j.w.

STALE DIŻURY APTEK

Apteka nr 47-087 Aleksandrów, ul. Kościuszki 6

Apteka nr 47-087, Konstancyń, ul. Sadowa 10

Apteka nr 47-083, Główna ul. Łowicka 95

INFORMACJI O DIŻURACH APTEK

w Pabianicach oddział Apteka nr 47-083 ul. Armii Czerwonej 7 w Zgierzu oddział Apteka nr 47-080 ul. Dąbrowskiego 10 w Ozorkowie oddział Apteka nr 47-082 ul. Dzierżyńskiego 2

DIŻURY SZPITALI

POŁOŻNICTWO

Szpital im. Kopernika — s. dziennej Górna Por. „K”, ul. Odrzańska, Cieszkowskiego, Przybyszewskiego, Łokatorska, Rzgowska, gm. Rzgów oraz ginekologia z dziennej Polesie Por. „K”, ul. Fornalskiej oraz położnictwo miasto Konstancyń ul. Curie-Skłodowskiej 15 — dziennej Górna, Poradnia „K”, ul. Felif-

NOCNA POMOC LEKARSKA

dla poszczególnych dzielnic czynna codziennie w godz. od 20 do 5, tel. centralny 666-68 w Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Łodzi

NOCNA POMOC PIELEGNIARSKA

dla poszczególnych dzielnic czynna codziennie w godz. od 20-5

Łódź-Bałuty — zabieg na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. H. Wolf, zgłoszenia na zabieg w domu chorego tel. 777-77

Łódź-Górna — zabieg na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Jonschera, Szpitala im. Wł. Brudzińskiego zgłoszenia na zabieg w domu chorego, tel. 406-36

Łódź-Polesie — zabieg na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. M. Pirowska, Szpitala im. Medurowskiego zgłoszenia na zabieg w domu chorego tel. 261-65

Łódź-Sródmieście — zabieg na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. L. Pasteura, zgłoszenia na zabieg w domu chorego, tel. 864-11

Łódź-Widzew — zabieg na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Sonenberga, zgłoszenia na zabieg w domu chorego, tel. 864-11

WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

Łódź, ul. Sienkiewicza nr 137 tel. 69

OGÓLNOŁÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY

dotyczący pracy placówek służby zdrowia — czynny całą dobę we wszystkich dni tygodnia, tel. 613-19.

PROGRAM I

9.00 Wład. 9.05 Lato z radiem. 11.40 Tu radio kierowców. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Muzyka polskich melodii. 12.45 Rolnicza kwadrans. 13.00 Komunikat energetyczny. 13.01 Przebieg na lato. 13.30 Muzyka jazzowa. 13.40 Kąpiel melomana. 14.00 Studio „Gama”. 14.20 Sądło Relaks. 14.25 Studio „Gama”. 15.00 Wład. 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama”. 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.00 Tu Jedynka. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.35 Relacje ze spotkań pikarskich o mistrzostwo 1 ligi. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.15 Z lubelskiego studia. 19.30 Trzecia strona mediów — dzisiaj serial estradowy (L.). 20.35 Przebieg sprzed lat. 21.00 Wiadomości. 21.05 Gwiazdy jazzu — Kenny Drew. 21.35 Przy muzyce o sporcie. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.34 Ostaż na muzycznej antenie. 23.00 Wład. Wasz Polska.

PROGRAM II

8.30 Wład. 8.35 Dialogi i zbliżenia. 9.50 Teatr PR: I. K. Kowalski. „Za tydzień Freetown”; 2. J. Skotnicka — „Motylem jestem”. 10.30 Sprawy codzienne. 11.00 Koncert chopinowski. 11.30 Wład. 11.35 Publicystyka międzynarodowa. 11.45 Muzyka spod strzechy. 12.05 Kąpiel melomana. 12.55 Gra zespół „Spisek”. 13.00 Magazyn wędkiarski. 13.15 Radio Eстрада Małych Muzyków. 13.30 Wład. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.51 Spotkania z folklorem. 14.10 O zdrowiu dla zdrowia. 14.25 Chwila muzyki. 14.30 Dia diadema. Jak maśmaga Agata szła na konie gwiatu”. odc. opow. J. Domagalika. 14.50 „Czata” — mag wojskowy Studia Młodych. 15.05 Muzyka Mozarta. 15.20 Radiotele. 16.00 Graja „Alber Strobel”. 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia. 16.40 Czy znasz te książki? 17.00 Z archiwum Jezu. 17.20 Sady neostateczne, czyli niepoeci o poetach i poetach. 17.40 „Błoki nam to zabrali” — rep. lit. W. Janickiego. 18.00 Muzyczne archiwum PR: 18.25 Pieśń o Studiu „Gama”. 18.30 Echo dnia. 18.40 Czas i ludzie. 18.50 „Matysłakowie”. 19.30 „Maria Callas — sopran Absoluta”. 20.00 Notatnik kulturalny. 20.15 Polska Wiosna 1979. 21.30 Wiadomości i informacje sportowe. 21.40 A. Koszewski — Sinfonia. 22.00 Radiokabaret nr 359. 23.00 Mirowskie interpretacje muzyki dawnej. 23.30 Wład. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 „Scena i film”.

PROGRAM III

8.00 Ekspresem przez świat. 8.05 Za kierownicą. 8.40 Co kto lubi. 9.00 „Czyste radości mojego życia” — odc. pow. 9.10 Kiermasz płyt. 9.30 Nasz rok. 9.45 Dyskoteka pod gruszą. 10.30 Ekspresem przez świat. 10.35 Kłasyki diademu. 10.45 Kid Ory. 11.00 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym — J. S. Stawinski: „Młodego warszawiaka zapłakił z urodzin”. 11.30 Dyskoteka pod gruszą. 12.00 Koncert przez świat. 12.05 w tonacji Trójki. 13.00 Półtoraka z rozrywką. 13.50 Wład. 14.00 „Lato w filharmonii”. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.05 Wakacje ze swingiem. 15.30 Dym z papierosa. 16.00 2 pierwszych nagrań zespołu „Emerston, Lake and Palmer”. 16.30 Dawnych wspomnień czar. 16.45 Nasz rok. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Muzyka po-za UKF. 17.40 „Alnt Misbehavin”, czyli Fats Waller na Broadwayu”. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.20 Koncert, jakiego nie było. 19.00 Pięćdziesiątka — Miron Białoszewski. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia — P. Cielichus: „Cyryl i Bagdad”. 19.50 „Czyste radości mojego życia”

PROGRAM IV

9.00 „Wędrujemy z piosenką”. 9.25 Poranek piosenki Rachmaninowa. 10.00 Bilżę twórców i dzieł. 10.30 Eстрада przyjaźni. 11.00 Lekcja języka angielskiego. 11.15 Gra Alex Band. 11.30 N. Gedda i M. Freni w duecie. 12.00 Wład. 12.05 Wład. (L.). 12.10 „Z doświadczeń wiejskich organizacji partyjnych” — aud. B. Szurgota (L.). 12.25 Gielda płyt. 13.00 Recital Marka Grechuty. 13.15 Przebieg na lato. 13.45 Chwila muzyki. 13.50 Tu Studio Stereo (stereo). 14.45 W rytmie polki. 15.00 Wład. 15.05 Teatr PR: „Teatr Juliusza Słowackiego” — „Książka Niezłomny”, tragedia wg Pedro Calderona. 16.00 Wład. 16.05 Kodeks i kierownica — Jeden weekend. 16.25 Pomnikowe legendy — Królikarna. 16.40 Aktualności dnia (L.). 16.55 Recenzja literacka (L.). 17.00 Ton i test (L.). 17.01 Stereo-rewia w opr. I. Grzesiaka (L.). 18.00 „Starty” — mag. J. Włodarczyk (L.). 18.25 Pasje, podróże, przygody. 18.35 Niewzyskiła historia Opty”. 18.55 Chwila muzyki. 19.00 Czy znasz swoje prawa? 19.05 Prawo pracy. 19.15 Lekcja języka niemieckiego. 19.30 Studio Stereo z przesyłkami (stereo). 22.10 Lekcja i przemyslenia. 22.30 Radiowe portrety Polaków — dr A. Chramiec. 22.50 Bisy Victori de Los Angeles. 22.55 Wład.

PROGRAM V

6.00 Wład. 6.05 Kiermasz pod kugielkiem. 7.00 Wład. 7.05 Fała 7.30. 7.15 Co niedziela gra kapela 7.30 Moskwa z melodia i piosenka. 8.00 Wład. oraz 7 dni w kraju i na świecie. 8.20 Muzyka z radiowych studiów. 8.45 Recital Marie Laforet. 9.00 Informacje sportowe. 9.05 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.00 Wład. i informacje dla kierowców. 10.30 Z albumu polskiej piosenki. 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci. „Na „szupczaka rozkazanie” — ludowa baśń rosyjska. 11.00 Różne barwy piosenki. 12.05 W samo południe. 12.45 Polska muzyka popularna. 12.58 Informacje dla kierowców. 13.00 Tropami ludzi i pieśni. 14.00 Studio „Gama”. 14.30 „W Jezioranach”. 15.00 Koncert zyczeń. 15.00 Wład. i informacje dla kierowców. 15.05 Teatr PR: „Gdańsk, godzina 19.05 — cz. II. 16.00 K. Radowiczka. 16.35 Muzyka. 16.50 Muzyka filmowa H. Manciniego. 17.15 Studio Młodych. 18.00 Komunikat Totalizatora Sportowego. 18.05 Informacje dla kierowców. 18.08 Przebieg wczoraj i dziś. 18.09 Dziennik wieczorny. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20.00 Koncert zyczeń. 21.00 Wład. 21.05 „Wróby z gwiazd, czyli stworzenie światła”. — magazyn. 22.00 Z płyt. 22.20 Mag. ja audycja muzyczna. 23.00 Wład. 23.05 Informacje sportowe. 23.15 Rewia piosenek — zapowiad. L. Rydryński. 23.45 Orkiestra Studia S-1 i jej solści.

PROGRAM VI

6.30 Wład. 6.35 Wiadomości sportowe. 6.40 Z malowanej skrzyni. 6.55 Informacje o programach PR i TV. 7.00 Melodie niedzielnego poranka. 7.30 Wład. 7.35 Koncert potorny. 8.00 „Niedzielne spotkanie” — program literacko-muzyczny. 12.05 Poranek muzyki symfonicznej. 13.00 Teatr PR: Dziecko — rodzina — świat — „Monika” — słuch. K. Salaburskiej. 14.15 A. Corelli: Dwie sonaty trłowe op. 1. 14.30 Wład. 14.35 Graj graczyku — wybieramy najlepszą kapelę i zespół ludowe. 15.00 Radiowy Teatr Młodych — „Drug front” —

Z Łodzi w kilku zdaniach

SOBOTA. Dyskoteka — kapielsko „Fala” na Zdrowiu w godz. 19-22.

NIEDZIELA. Impreza sportowo-rekreacyjna w Parku Wolności w Pabianicach o godz. 11. Zawody sportowo-rekreacyjne w godz. 11-16 w

Dziś i Jutro @ Radio

— odc. pow. 20.00 Baw się razem z nami. 22.00 Fakty dnia. 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — J. Baez. 22.15 Teatrzyk Zielone Oko — „Szansa” — słuch wg opow. E. Hoch. 22.45 Romanse lennego wieczoru. 23.00 Odgłosy przyrody. 23.05 Jam session w Trójce.

— odc. pow. 7.05 Za kierownicą. 7.30 Na góralską nutę. 7.50 Na poboczu wielkiej polityki. 8.00 Komu piosenka? 8.30 Ekspresem przez świat. 8.35 Co kto lubi. 9.00 „Czyste radości mojego życia” — odc. pow. 9.10 Poranek filmowy. 9.30 Mój teatr wizerunku. 9.50 „Lutnowska dama” — graja G. Barbieri i C. Santana. 10.00 60 minut na godzinę. 11.00 Dyskoteka pod gruszą. 12.00 Dokumentalne — odc. słuch. dok. 12.25 Muzyka z sal koncertowych. 13.20 Przebieg z nowych płyt. 13.50 Ekspresem przez świat. 14.05 Periskop. 14.30 Z muzycznego archiwum Programu III. 15.00 Z wizyta u „Amora” — rep. K. Bochneck. 15.20 Podwójne kłopoty — nowa płyta F. Millera. 16.00 Teatrzyk Zielone Oko „Intruz” — słuch. wg opow. H. Slesara. 16.22 Cole Porter. 16.30 — 17.00 Zapraszamy do Trójki. 18.00 Cole Porter. 18.25 Soulowe nastroje Quincy Jonesa. 18.35 Opera tygodnia — P. Cornelius: „Cyryl z Bagdadu”. 19.50 „Czyste radości mojego życia”. 20.00 Jazz, piano, forte. 20.40 „Człowiek, czyli 100 poeich” — aud. L. Marjańska. 21.00 R. Schumann — 4 Symfonia d-moll op. 120. 21.30 Z bliska i z daleka: 22.00 Gwiazda siedmiu wieczorów — J. Baez. 22.15 Z mikrofonem w reku — Z. Lipiński. 22.25 Soulowe nastroje Quincy Jonesa. 22.50 Odgłosy przyrody. 23.05 Muzyczne podróże Dona Cherygo. 23.45 Między dniami a snem.

— odc. pow. 7.00 Wład. 7.05 J. S. Bach — V Sonata na organy C-dur. 7.20 J. S. Bach: „Kantata nr 12 „Ich hatte viel Bekümmernis”. 8.00 Chwila muzyki. 8.05 „Dzień dobry, słuchacz (L.). 8.07 Ton i test (L.). 8.08 Piosenki na każdą pogodę — koncert (L.). 9.00 Niedzielny program literacki w opr. J. Wilmańskiego (L.). 10.00 Klub Młodych Miłośników Muzyki. 11.00 Sztuka bez ram — Deformacje. 11.20 Fonoteka folkloru. 11.35 Czy znasz mapę świata? 12.00 Wład. 12.05 Teatr Letni nie tylko dla młodzieży — „Stara baśń” — cz. VI słuch. wg opow. J. I. Kraszewskiego. 12.45 Ozywieć magi na mapie — „Pierścien królowej King”. 13.30 „Koncert z gwiazd — Earth, Wind and Fire. 14.10 Ludzie, epoki, obyczaje — Michał z Montaigne — myśliciel i człowiek. 14.40 Muzyka z jednej płyty (stereo). 15.00 Teatr PR — Studio Stereofonizacja — „Powrót poła” — słuch. wg komedii J. U. Niemcewicz (stereo). 16.00 Wład. 16.05 Ton i test (L.). 16.06 „Do tańca potrzeba dwojga” — koncert rozrywkowy w opracowaniu Marka Niedzielskiego (L.). 17.00 23.00 Tu Studio 4. 18.30 Warszawa: Tygodnik Dźwiękowy. 18.50 Radiolatarnia. 18.55 Anonim: Trzy tańce polskie. 19.30 Między fantazją a nauką — „Punkty na żonę” — słuch. S. Młynarczyka. 19.00 G. Verdi — „Atilia” — opera w trzech aktach z prologiem (stereo). 21.05 Muzyka kameralna. 22.00 Wiadomości sportowe (L.). 22.10 D. Szostakowicz: Suita z muzyki do filmu „Szerzeń” op. 97. 22.55 Wład.

— odc. pow. 7.00 Wład. 7.05 Fała 7.30. 7.15 Co niedziela gra kapela 7.30 Moskwa z melodia i piosenka. 8.00 Wład. oraz 7 dni w kraju i na świecie. 8.20 Muzyka z radiowych studiów. 8.45 Recital Marie Laforet. 9.00 Informacje sportowe. 9.05 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.00 Wład. i informacje dla kierowców. 10.30 Z albumu polskiej piosenki. 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci. „Na „szupczaka rozkazanie” — ludowa baśń rosyjska. 11.00 Różne barwy piosenki. 12.05 W samo południe. 12.45 Polska muzyka popularna. 12.58 Informacje dla kierowców. 13.00 Tropami ludzi i pieśni. 14.00 Studio „Gama”. 14.30 „W Jezioranach”. 15.00 Koncert zyczeń. 15.00 Wład. i informacje dla kierowców. 15.05 Teatr PR: „Gdańsk, godzina 19.05 — cz. II. 16.00 K. Radowiczka. 16.35 Muzyka. 16.50 Muzyka filmowa H. Manciniego. 17.15 Studio Młodych. 18.00 Komunikat Totalizatora Sportowego. 18.05 Informacje dla kierowców. 18.08 Przebieg wczoraj i dziś. 18.09 Dziennik wieczorny. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20.00 Koncert zyczeń. 21.00 Wład. 21.05 „Wróby z gwiazd, czyli stworzenie światła”. — magazyn. 22.00 Z płyt. 22.20 Mag. ja audycja muzyczna. 23.00 Wład. 23.05 Informacje sportowe. 23.15 Rewia piosenek — zapowiad. L. Rydryński. 23.45 Orkiestra Studia S-1 i jej solści.

— odc. pow. 7.00 Wład. 7.05 Fała 7.30. 7.15 Co niedziela gra kapela 7.30 Moskwa z melodia i piosenka. 8.00 Wład. oraz 7 dni w kraju i na świecie. 8.20 Muzyka z radiowych studiów. 8.45 Recital Marie Laforet. 9.00 Informacje sportowe. 9.05 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.00 Wład. i informacje dla kierowców. 10.30 Z albumu polskiej piosenki. 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci. „Na „szupczaka rozkazanie” — ludowa baśń rosyjska. 11.00 Różne barwy piosenki. 12.05 W samo południe. 12.45 Polska muzyka popularna. 12.58 Informacje dla kierowców. 13.00 Tropami ludzi i pieśni. 14.00 Studio „Gama”. 14.30 „W Jezioranach”. 15.00 Koncert zyczeń. 15.00 Wład. i informacje dla kierowców. 15.05 Teatr PR: „Gdańsk, godzina 19.05 — cz. II. 16.00 K. Radowiczka. 16.35 Muzyka. 16.50 Muzyka filmowa H. Manciniego. 17.15 Studio Młodych. 18.00 Komunikat Totalizatora Sportowego. 18.05 Informacje dla kierowców. 18.08 Przebieg wczoraj i dziś. 18.09 Dziennik wieczorny. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20.00 Koncert zyczeń. 21.00 Wład. 21.05 „Wróby z gwiazd, czyli stworzenie światła”. — magazyn. 22.00 Z płyt. 22.20 Mag. ja audycja muzyczna. 23.00 Wład. 23.05 Informacje sportowe. 23.15 Rewia piosenek — zapowiad. L. Rydryński. 23.45 Orkiestra Studia S-1 i jej solści.

— odc. pow. 7.00 Wład. 7.05 Fała 7.30. 7.15 Co niedziela gra kapela 7.30 Moskwa z melodia i piosenka. 8.00 Wład. oraz 7 dni w kraju i na świecie. 8.20 Muzyka z radiowych studiów. 8.45 Recital Marie Laforet. 9.00 Informacje sportowe. 9.05 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.00 Wład. i informacje dla kierowców. 10.30 Z albumu polskiej piosenki. 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci. „Na „szupczaka rozkazanie” — ludowa baśń rosyjska. 11.00 Różne barwy piosenki. 12.05 W samo południe. 12.45 Polska muzyka popularna. 12.58 Informacje dla kierowców. 13.00 Tropami ludzi i pieśni. 14.00 Studio „Gama”. 14.30 „W Jezioranach”. 15.00 Koncert zyczeń. 15.00 Wład. i informacje dla kierowców. 15.05 Teatr PR: „Gdańsk, godzina 19.05 — cz. II. 16.00 K. Radowiczka. 16.35 Muzyka. 16.50 Muzyka filmowa H. Manciniego. 17.15 Studio Młodych. 18.00 Komunikat Totalizatora Sportowego. 18.05 Informacje dla kierowców. 18.08 Przebieg wczoraj i dziś. 18.09 Dziennik wieczorny. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20.00 Koncert zyczeń. 21.00 Wład. 21.05 „Wróby z gwiazd, czyli stworzenie światła”. — magazyn. 22.00 Z płyt. 22.20 Mag. ja audycja muzyczna. 23.00 Wład. 23.05 Informacje sportowe. 23.15 Rewia piosenek — zapowiad. L. Rydryński. 23.45 Orkiestra Studia S-1 i jej solści.

Ponad dwadzieścia ról filmowych, setki świetnych kreacji teatralnych, uznanie krytyków, popularność i ogromna sympatia widzów — oto dorobek 47-letniego scenicznego życia znakomitego aktora, Zdzisława Mrożewskiego. Pisano o nim: „Nawet w najmniej korzystnych sytuacjach bohater Mrożewskiego zachowuje się z godnością, rzeczowo; zawsze ma w swej postaci coś z wyższego oficera nawykłego do wydawania poleceń i nie przewijuje nawet możliwości, by tych poleceń nie wykonał.”

Warunki zewnętrzne zawsze predestynowały go do grania mężczyzn eleganckich, wręcz szarmanckich i najczęściej w takich właśnie rolach mieliśmy okazję oglądać go. Nieraz miał więc aktor zał do reżyserów, że proponują mu odzwierciedlenie postaci kierując się własnymi wymiarami warunkami zewnętrznymi, chociaż jak mawia niemiłosiernie w tym i jego wina — wiele lat temu zarzucił bowiem „charakterystyczność”.

Postacie grane przez Zdzisława Mrożewskiego rzeczywiście obdarzone są przez niego wykwintnością, ale przecież nie to jest w nich najistotniejsze. Reżyser zawsze stara się obdarzyć swych bohaterów przede wszystkim ciekawym, głębokim psychologicznie wnętrzem. Dlatego m. in. upamiętnił nam się takie jego role, jak: Gubernatora w „Śmierci gubernatora” Krużkowskiego, Senatora w „Dziadach”, Szambelana w „Głupim Jakubie” Rittnera, Poloniusza w „Hamlecie”, Pożarskiego w „Chłopcach” Grochowiaka, Nińskiego w „Wielkiej miłości Balzaka”, Radwa w „Słubach panińskich”, Cześnika w „Zemście”, Jowialskiego czy wreszcie Narutowicza w „Śmierci prezydenta”.

„Z aktorstwem jest tak, jak ze sportem — mówi — ktoś boi się niebezpiecznych skoków narciarskich, ale skacze. My boimy się o efekty, ale ryzykujemy, próbujemy. W końcu aktorstwo to stałe ćwiczenie. Czy każde ćwiczenie musi się udać? Chyba nie. Z moich licznych ról filmowych nie wstydzi się może trzech, czterech. Reszta to były ćwiczenia, a że mniej udane... Nie ma pracy bez potknięć. A najważniejsza jest w rezultacie ciągła praca”.

„Z zamiłowania sportowiec, z zawodu aktor” — tak bowiem określa się Zdzisław Mrożewski, debiutował w 1932 roku w teatrze prowincjonalnym w Toruniu. Już w pierwszym sezonie świeżo upieczony adept aktorskiego rzemiosła zagrał w 32 premierach (premiery wówczas miały miejsce co tydzień). Grywał wtedy młodzieńców i siedemdziesięcioletnich starszaków. Z Torunia przeniósł się do warszawskiej Reduty, którą wadał wówczas Juliusz Osterwa, gdzie jak mawia, poczuł się jak rekonwalescent po długiej, ciężkiej chorobie. Reduta zmieniła na wileński teatr Na Pohulance, by wreszcie grać w poznańskim Teatrze Polskim. W 1938 roku przeniósł się do krakowskiego Teatru im. Juliusza Słowackiego, pod dyrekcją znakomitego artysty Karola Frycza. Na jego deskach odnosił sukcesy przez równo dwadzieścia lat.

W tym roku Zdzisław Mrożewski; obchodził kolejne dwudziestolecie w swym scenicznym życiu — od dwudziestu lat jest bowiem związany z teatrami warszawskimi — najpierw Polskim, potem Narodowym i ostatnio Współczesnym, gdzie możemy go oglądać jako znakomitego odtwórcę roli Jowialskiego. (KB)



N/z: Zdzisław Mrożewski w „Śmierci prezydenta”. CAF — Rozmysłowski

Z zamiłowania

sportowiec

Z zawodu

aktor



N/z: Zdzisław Mrożewski, jako Cześnik w łódzkiej inscenizacji „Zemsty”. CAF — Zbraniecki

Małe poszukiwane

Kiedy w bramie przy ul. Moniuszki pojawiła się wielka plansza „Kino Splendid” wielu łodzian ogarnęła radość: jest, małe przytulne kino! Ale refleksja przyszła jeszcze szybciej: gdzie tu, w ponurej kamienicy, kino. Chwilę później okazało się, że to tylko element scenarii serialu „Kariera Nikodema Dyzmy”.

A w sprawie kin nie nowego. To znaczy przez całą polską prasę przetaczają się dyskusje: o zrobić, aby zwiększyć ilość sal. Statystyka UNESCO lokująca nas na bardzo odległej pozycji i niepokojące filmowców przejętych popularyzacją własnej pracy sprawiły, że zaczęto szukać metod ratowania „substancji kinowej”. Ze jest o co się martwić niech świadczy fakt, iż w samym tylko 1977 r. zamknięto w kraju 177 kin. Proces likwidacji nie ustępuje, zaś nowych obiektów nie przybywa. Na łódzkim podwórku też trudno o rozważanie perspektyw w pastelowych kolorach. Bo jeśli plany zagospodarowania miasta nie ulegną zmianie to: „Młoda Gwardia”, „Roma”, „Rekord” i „Pionier” znikną na zawsze. Nadal pod znakiem zapytania stoi przyszłość „Stylowego”. W tym miejscu jednak trudno wyzbyć się refleksji: skoro walcymy o kina w osiedlach mieszkaniowych, to czemu zabierać już istniejące, o SDM? Z myślą o bardzo odległym nowym, warto pomyśleć o wkomponowaniu starego, jeszcze „krzepkiego”, budynku w architekturę osiedla.

Na razie jednak, w codziennym repertuarze, na łamach gazet odlicza się 27 kin czynnych i 4 nieczynne. Ale znane dobrze nam wyzdobia najczystszej wyposażone sale. Wciąż wizytówką pozostaje „Bałtyk” (zarabiał najwięcej, bo aż 18 mln zł rocznie). Można by równie dobrze chwalić się „Iwanowem” i „Stokami” gorzej jednak, gdy wypadłoby mówić o procentach zapełnienia widowni. Oba gmachy, zbudowane w 35-lecie, nie mają szczęśliwej lokalizacji. Tymczasem w śródmieściu sytuacja nie wygląda najlepiej. Kin mało, a i tak w najbliższych miesiącach w „Polonii” wreszcie rozpocznie się długo oczekiwany, kilkuletni remont. Już czeka także dokumentacja na remont kina „Wolność”.

— Robimy co się da — mówi dyrektor Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozwoju Techniki Filmowej — Wojciech Okulak — by ratować kina. Renowacje i modernizacje nie ustają. I tak „Roma” ma nowe fotole, odświeżone wnętrza. To samo „Włókniarz”, „1 Maja”, „Zachęta”. „Przedwiośnie” jest prawie nowe. „Stylowy-letnie” otrzymało makijaż za 148 tys. zł. „Bałtyk” ekran za 180 tys. zł, „Młoda Gwardia” jest także po renowacji. W ciągu dwu lat modernizacja kosztowała 3 mln zł. Obecnie mamy na ten cel 2 mln rocznie, a potrzeba 4,5 mln. Zatem robi się to, co najpilniejsze i w miarę możliwości finansowych.

Problemem nie do przebycia pozostaje sprawa wykonawców. Odkąd nie wolno korzystać z usług spółdzielczości, sytuacja się poważnie skomplikowała. Szczególnie dotkliwie ich brak dotyka poza Łodzią. A efekty? Zamknięte kino w Brzezinach, w Dziadoszynie. Tymczasem w Lutimiersku gdzie buduje się nowy obiekt z przeznaczeniem na działalność kulturalną kina nie chcą, w Widawie podobnie. Niedługo do projekcji wykorzystywano remizy strażackie.

Teraz wiele z nich jest świeżo po remoncie, a gospodarze, tak jak np. w Sulejowie, zastrzegają sobie, że w sobotę i niedzielę sala musi być wynajmowana na wesela i bankiety. Kina o cyklicznym przeciętym programie i określonych godzinach projekcji są niewygodne, w małych osiedlach. Za to w nieco większych i całkiem dużych odczuwa się ich brak. Ale, tak jak w Łodzi, w wielu miastach łatanie dziur jest metodą na przedłużanie życia wystuzonym salom.

Przed paroma laty, po bardzo starannej penetracji miasta, okazało się, że jest 15 sal, które można by wykorzystać. Po czym potrzebom kina sprostały trzy z nich: sala konferencyjna Kombinatów Budowlanego przy ul. Kasprzaka oraz pomieszczenie w akademiku przy ul. Lumumby i przy Al. Politechniki (naprzeciw Hali Sportowej). Efektu nie ma jednak do dziś. Budowlani nie wpuścili kina, zaś z władzami uczelni, mimo wielu starań, nie udało się dojść do porozumienia. Ot i realna odpowiedź na pytanie skąd wziąć małe kina. Oczywiście, gdyby brać pod uwagę apartamenty jakimi dysponują nowe przedsiębiorstwa produkcyjne ulokowane na krańcach miasta, byłoby cudownie. Skoro jednak na imprezach zakładowych niewiele tam widzów, to cóż mówić o kinie?

A małe kina są nie mniej potrzebne jak małe kawiarenki. — Tylko, że kawiarenki można ulokować w jednym dużym pokoju — mówi dyrektor techniczno-inwestycyjny OPRF — Grzegorz Pawlak. A kino to i odpowiednia

wysokość sali i stosowny budulec i grupa wykonawców, którzy rozumieją swoistość budowli. Bo aparaty mamy i to dobrą.

Podczas spotkania z dziennikarzami w Stowarzyszeniu Filmowców Polskich, dwaj warszawscy architekci przedstawili propozycję wykorzystania popularnej konstrukcji typu ZLS (znamy ją dobrze, służy bowiem do budowy pawilonów handlowych w osiedlach). Zatem należy tylko włączyć w kinowa przyszłość potentata jakim jest, przychylna kultura, spółdzielczość mieszkaniowa. W Warszawie podobno już niedługo efekty współpracy będą widoczne. W Łodzi na razie jednak cicho. A przecież warto by rozważyć sprawę kin w osiedlach. Życie dowiodło że pomysły budowania tu wielkich sal nie wypadły, ale małe, na 100-200 miejsc, z pewnością by się przydały. Łódź ma dokumentację na 700-miejscowe kino, są przmyślenia o ulokowaniu go na Dąbrowie. A gdyby tak dla okazałego gmachu znaleźć teren w centrum, zaś w osiedlu „przylepieć” małe kino np. do kompleksu pawilonów?

Nie mniej frapujący wydaje się także pomysł, który w NRD jest już sprawdzoną praktyką. Kino — kawiarnia! Gastronomia, pomysły! Może to byłoby pomysłem na dodanie smaku kawie i aromatu herbacie. O scenarii dla lampki wina nie wspomnę. W gabinecie dyrektora OPRF jest duże barne zdjęcie takiego „wynalazku”. Piękne przytulne wnętrza, małe stoliki... Ech, gdyby tak u nas!

Ale czas zejść na łódzką ziemię. Na razie trwa zdobywanie wykonawców, którzy ratowaliby wystuzone kina i oczekiwanie na decyzje: czy plany likwidacji kilku z nich wejdą w życie, czy może się odwołają? A gdyby tak istotnie spółdzielczość mieszkaniowa i gastronomia chciały pomyśleć o małych kinach. Z ochotą odnotujemy i śledzić będziemy ewentualne porozumienia, kontakty, a nade wszystko wprowadzanie w życie projektów, które wydają się całkiem realne. RENATA SAS

DP rekomenduje

Któż z mieszkańców naszego miasta nie zna stojącego przy ul. Piotrkowskiej gmachu białej gęgorowskiej fabryki? Tym, którzy chcą się dowiedzieć czegoś więcej o tej historii i dniu dzisiejszym, a przede wszystkim o ludziach, którzy tu pracowali i pracują, polecamy lekturę „Pamięć dnia codziennego” — książki wydanej przez Wydawnictwo Łódzkie. Znajdujemy w niej reportaże, których większość jest efektem konkursu ogłoszonego z okazji 150-lecia istnienia ZPB im. Feliksa Dzierżyńskiego — „Eskimo”. O fabryce i włókniarzach piszą: M. Zarzycka, W. Adamiecki, S. Stroska, K. Turowski, K. Pogorzelec, A. Jankowski, A. Makowiecki, L. Włodkowski i M. Kuźniak.

W niedziele w godzinach wieczornych zachęcamy do obejrzenia na ekranach telewizyjnych „Pożądanie” — dramatu sensacyjno-obyczajowego produkcji USA — wysublimowanego w cyklu „Lizanna Czarnoksięska”. Jest to jeden z późniejszych filmów Fritz Langa, niemieckiego filmowca ekspresjonisty, który prawie w każdym swoim filmie pokazuje to i zbrodnię „Pożądanie” — to ustupełniczna adaptacja „Betti Ludzkiej”. Emita Zoli. Akcja rozgrywa się w Stanach Zjednoczonych i opowiada o zbrodni popełnionej z miłości.

W lekturze tygodników kulturalno-społecznych zwracamy uwagę czytelników na drukowany w najnowszym numerze „Kultury”, „Wimbledon”. Wiktor Osiatyński odsłania nam w nim pastorałujące kulisz najzawojującego turnieju tenisowego. Redakcja poleca dalsze odcinki W łódzkich „Odpłotach” natomiast polecamy lekturę pierwszego odcinka najnowszej powieści Wacława Bilskiego. „Koniec wakacji” jest książką, w której autor śledzi do sierpnia 1939 r., by ukazać losy ludzkie w przededniu wypadków, niosących tragiczne zmiany i przewrącościowania w najistotniejszych dziedzinach życia człowieka i narodu. (fb)

NA POLSKICH KSIĘGARNI

Dwie książki o Bułgarii

Gdy siedząc w gronie rodaków przy bufecie rzucimy hasło: „Pliśka” możemy być pewni, iż zostanie ono jednoznacznie rozumiane i zaoocuje lampką popularnego u nas a niezłego bułgarskiego koniaku. Gorzej jednak gdy towarzyszem naszym będzie przedstawiciel narodu produkującego ów szlachetny trunk. Jeżeli nie obce będzie mu poczucie humoru na wyżej wspomniane hasło może urządzić nas... opowieścią o historii Pliśki — stolicy pierwszego osiadłego państwa bułgarskiego, którego granice leżące po obu stronach Dunaju sięgające do Morza Czarnego ustalała w VII wieku, w krwawych bojach z Bizancjum drużyna legendarnego Asparucha. Ponieważ wraz z niezwykłą popularnością turystyczną Bułgarii wśród Polaków przybywa również okazji do wzajemnych kontaktów towarzyskich, nie od rzeczy będzie wszystkim niechętnym takim takim zaskoczyć Polakom polecić lekturę „Bułgarii trzynastu wieków” pióra Apoloniusza Zawilskiego.

Wydana przez „Naszą Księgarnię” z etykiety wydawcy wcale nie wynika jakoby była to pozycja, po którą winien sięgnąć Czytelnik tylko młody — książka jest wszechstronnym kompendium wiedzy o tym kraju kojarzącym się nam przede wszystkim ze słonecznym urlopem za granicą. Obok wyczerpujących i rzetelnych danych o Bułgarii dzisiejszej, oczywiście już sam tytuł zobowiązywał do ukazania dziejów tego najstarszego państwa słowiańskiego na Bałkanach. I okazuje się, że burzliwa historia Bułgarów, ich wielowiekowe walki o państwo

wość i byt narodowy — prowadzone najpierw z Bizancjum, a później z Turkami — śledzi się z równie zapartym ichem, jak najlepszej marki powieści sensacyjnej. Wielką w tym, rzecz jasna, także zastawą Zawilskiego, iż opowieść tę snuje bardzo wartko, a suchy fakt historyczny potrafił przedstawić w takiej formie, iż po zapoznaniu się z nim pozostaje Czytelnikowi w pamięci coś więcej niż daty, miejscowości i kolejne imiona oraz numerki bułgarskich władców, i ich przeciwników. Pozostaje atmosfera ośmienną dla każdej z następujących po sobie epok historycznych, łączących się jednak ciągle ta samą pasją. Pasją ludzi walczących przez ponad tysiąc lat o zachowanie odrębności ludu odradzającego się ciągle w tożsamości narodowej i państwowej.

Apoloniusz Zawilski nie pretendujący przecież do tytułu naukowca: historyka, geograf, ekonomista, a jedynie — pisarza, nie eliminując podstawowych wiadomości faktograficznych starał się przede wszystkim opisać Bułgarów. Postanowił przybliżyć nam ludzi, ich zwyczaje, kulturę, sposób patrzenia na przeszłość i widzenia przyszłości. Czyny to częstokroć w formie gawędy, anegdota jaką zwykli opowiadać o sobie dwaj dobrzy przyjaciele, znający swą wartość, ale i od czasu do czasu bawący się swymi niegroźnymi słabostkami. Ot, chociażby:

„W obecnych czasach żyje i działa w Bułgarii niewidoma wroźka imieniem Wanga. Ma ona telepatyczny dar widzenia przeszłości i przyszłości, przepowiada losy ludzkie... Wanga znajduje się pod

kontrolą instytutów medycznych jako wielkiej rangi zjawisko parapsychologiczne. (...) Władze rozwiązały problem usług dla ludności w ten sposób, że przyjmują (za opłatą) zgłoszenia, a następnie wyznaczają termin seansu u Wangi. (...) Przed sławną wroźką zaprzagnętem stanął i ja. W tym celu złożyłem do Rady Narodowej w Petriczu podanie 11. XI. 1976 roku. A oto odpowiedź, którą otrzymałem za pośrednictwem Związku Pisarzy Bułgarskich w Sofii.

„Rada Narodowa — brzmiała odpowiedź — otrzymała pismo od polskiego pisarza A. Zawilskiego, w którym prosi, aby w czasie jego pobytu w Bułgarii zorganizować mu spotkanie z wroźką, Wangeliną Pandewą. Zważywszy, że z początkiem miesiąca maja br. działalność W. Pandewej została wstrzymana i wyżej wymieniona nie przyjmuje już interesantów... potkanie takie nie może mu być zapewnione...” (podpis i pieczęć Rady Narodowej w Petriczu).

Sądze, iż cytowany tu fragment książki świadczy równie dobrze o dowcipie jej autora, jak i o pisanych w niej Bułgarów. Przejdźmy jednakże do spraw poważnych i zaspokojmy swą ciekawość: co pisarza żyjącego i tworzącego w naszym mieście, skłoniło do napisania książki tak odmiennej od jego dotychczasowej twórczości?

tłumaczenia tych zainteresowań. Ale jest jeszcze coś, co zaintrygowało mnie jako pisarza. To lud, który mając w swej historii całe wieki niebytu nie tylko jako państwo, ale i jako naród nie zatracił swej tożsamości i w końcu jego ciałą walka o przetrwanie zakończyła się odrodzeniem państwowym i narodowym. Można — oczywiście przy całej odmienności uwarunkowań i dziejów — doszukiwać się wiele wspólnego z naszą historią. Zresztą weryfikując w Bułgarii dokumenty bułgarskie, rosyjskie i polskie, które służyły mi za materiał do napisania „Bułgarii trzynastu wieków” poczułem potrzebę rozwinąć opisania jednego z okresów walk niepodległościowych Bułgarów, a także istniejących w tym czasie kontaktów polsko-bułgarskich...

I tak oto, równoległe z „Bułgarią trzynastu wieków” ukazała się druga „bułgarska” książka Apoloniusza Zawilskiego — „O wolność Bułgarii” wydana przez MON. Książka opisująca walki narodowo-wyzwoleńcze Bułgarów w II połowie XIX wieku. W szczegółowym opisie owego bułgarskiego zrywu, który w konsekwencji przyniósł wyzwolenie od Turków i powstanie wolnego państwa, wiele miejsca poświęca autor koncepcjom politycznym polskiej Wielkiej Emigracji dotychczas rozwiązań na Bałkanach, które choć nie zawsze zbliżone, często nawet i skrawo sobie przeciwne stały się czasem przeplatających się doświadczeń w walce o niepodległość.

— Data bitwy Bułgarów z Turkami pod Luleburgaz — mówi A. Zawilski — jest moją datą urodzenia. Jest to chyba fakt wystarczający dostatecznie do wy-

6 dni z Beethovenem

Młodzieżowy. Ruch Miłośników Muzyki „Pro Simfonika” jest organizatorem nie mającego precedensu w światowym życiu muzycznym wydarzenia. Otóż, od 20 bm., w czasie sześciu dni w auli Uniwersytetu Poznańskiego zostaną wykonane wszystkie symfonie Ludwiga van Beethovena. Utwory wielkiego kompozytora zagra Wielki Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia i Telewizji w Katowicach pod dyrekcją Stanisława Wistockiego. Wśród solistów znajdują się m. in.: Bożena Kinasz-Mikołajczak (sopran), Krystyna Szostek-Radkowska (alt), Wiesław Ochman (tenor) i Leonard Mróz (bas). (fb)

Gwiazdy SME

Reżyserem będzie Piotr Janczarski, scenariusz — Karol Wagner, a jak na „Wieczór z gwiazdami piosenki” przystało, z estrady biec będzie blask! Program przygotowuje Stowarzyszenie Muzyki Estradowej, by uczcić 10-lecie swego istnienia. 3 września gwiazdy, z którymi współpracuje SME, wystąpią na scenie Teatru Muzycznego. Słuchać będziemy Anny Jantar, Natalię Czarnińskiej, Krzysztofa Cwynara z grupą „Fono”, Piotra Janczarskiego i grupy „Express Band”, zespołów: „2 + 1”, „Bajm”, „Perfect”, wystąpią balety „Fanat” i „Swing Group”. Koncert prowadzi Janusz Gust. Bilety są już w SME, ul. Moniuszki 1a (tel. 821-76 i 384-63). (rs)



WYDZIAŁOWIE pomiernicze i placem — na warsztat oraz działki na produkcję ogrodniczą, ul. Szczecińska. Oferty „18354” Prasa, Piotrkowska 96.



KOLUMNIA plac budowlany — sprzedam. Tel. Warszawska 21-63-72.

TANIO sprzedam plac przy stacji benzynowej na Stokach. Tel. 410-48.

FOTOTAPETY zagraniczne, piękne motywy — niedrogo sprzedam. Warszawa tel. 42-72-13.

SPRZEDAM domek z ogrodem przyłączony do sieci wod.-kan. w Poddebicach, Sienkiewicza 30. Grubin, tel. Łódź 230-72.

SPRZEDAM domek letniskowy. Tel. 334-55.

SADZONKI truskawek — Senga-Sengana oryginalna, każda liość sprzedaje. Złotno 114.

52-60-41

to nowy numer centrali
**FABRYKI TRANSFORMATORÓW
i APARATURY TRAKCYJNEJ
„ELTA”**
im. BOJOWNIKÓW PPR
w ŁODZI, ul. ALEKSANDROWSKA 67/93.

**ZASADNICZA SZKOŁA WŁÓKIENNICZA
PRZYKŁADOWA**

w ŁODZI, ul. WRÓBLEWSKIEGO 38
dysponuje jeszcze wolnymi miejscami
w zawodzie

TKACZ DYWANÓW.

Nauka trwa 2 lata. Warunkiem przyjęcia jest
ukończona szkoła podstawowa.

Zajęcia praktyczne prowadzone są w Fabryce Dywanów „Dywilan” w Łodzi.

Zapisy przyjmuje dział spraw osobowych i szkolenia zawodowego Fabryki Dywanów „Dywilan” w Łodzi, ul. Dąbrowskiego 247/249, tel. 53-55-61.

**CENTRALNE BIURO ZATRUDNIENIA
BUDOWNICTWA**

97-400 Bełchatów, ul. 1 Maja 13, tel. 216-94

ZATRUDNI NATYCHMIAST

w Zakładach Bełchatowsko-Pomorskiego
Kombinatu Budowy Elektrowni
oraz w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych realizujących budowę elektrowni i obiektów towarzyszące:

- ROBOTNIKÓW
- RZEMIEŚLNIKÓW
- OPERATORÓW
- TECHNIKÓW, INŻYNIERÓW i EKONOMISTÓW

we wszystkich zawodach budowlanych oraz KIEROWCÓW i MECHANIKÓW samochodowych.

Wynagrodzenie zgodnie z UZP w budownictwie. Praca w akordzie kompleksowym i zryczałtowanym. Bezpłatne zakwaterowanie w nowoczesnych hotelach robotniczych.

Możliwość zdobycia zawodu.

Nie dotyczy kandydatów z terenu miasta Łódź.

**PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI
MASZYNAMI BUDOWNICTWA**

w ŁODZI, ul. TRAUGUTTA 21/23

zatrudni zaraz

maszynistów c.m.b. w zawodach:

- maszynista żurawia wieżowego,
- maszynista koparki,
- maszynista spychacza,
- maszynista żurawia samochodowego.

Kandydaci zostaną zatrudnieni na terenie woj. łódzkiego. Dla osób zamiejscowych zagwarantowane jest zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Wynagrodzenie wg UZP dla budownictwa. Bliższych informacji udziela dział zatrudnienia i szkolenia zawodowego — Łódź, ul. Traugutta 21/23, p. 302, tel. 217-60, 210-05, w godz. 7-15.

KUPIE biały — srebrny lureks 1 m. Tel. 51-21-81. 19770 g

OVERLOCK trzyniótkowy — kupię. Tel. 577-88, od 9 do 15. 19282-g

KUPIE cebulki żonkili. Tel. 649-61. 19751-g

KUPIE kożuch (zagraniczny) duży z kapturem. Oferty „19234” Prasa, Piotrkowska 96. 19234-g

ODSTAPIE belki stalowe na budynek jednorodzinny. tel. 743-27, sobota 17-20. 19398-g

SKLEP meblowy poleca duży wybór mebli. Główna 57. Dojazd tramwajem 1, 4, 5, 16, 3, 10, 14, 25, autobusem „F”. Abramczuk. 19615-g

SZNAUCERY obrzemy po championie zwycięzcy Polski i Budapesztu — sprzedam. Tel. 51-40-63. 18212-g

SPRZEDAM — zagraniczne zamki błyskawiczne gruboziarniste 20 cm. Tel. 51-14-52.

SPRZEDAM „Gramofon — Fonomaster”, tel. 724-94. 19198-g

CHARTA rosyjskiego 6-miesięcznego z sprzedam. Sprinterów 2 m. 1, blok 93. 19435-g

BIŁARD elektryczny marki „Bally” sprzedam. Neonowa 5 m. 9 (17-19). 194781g

NUTRIE — duża hodowla z klatkami okazjnie sprzedam z powodu wyjazdu. Łagiewniki Nowe 69. 19451-g

DO wynajęcia umeblowane M-3 Retkonia. Płatne z góry Oferty „18353” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE na rok M-3 z telefonem w centrum lub na Retkini. Oferty „19252” Prasa, Piotrkowska 96.

M-4 kupię. Tel. 804-20. 18721-g/18722

ZAMIANIE garsoniere w Krakowie na podobne w Łodzi (Śródmieście). Tel. 380-58, po 16. 19090-g

STUDENT obcokrajowiec poszukuje umeblowanego mieszkania — blisko centrum. Oferty „19216” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE mieszkania. Tel. 53-56-12.

3-POKOJOWE, bloki, najchętniej z garażem — kupię. Oferty „19337” Prasa, Piotrkowska 96.

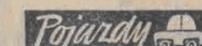
POSZUKUJE lokalu na pracownię rzemieślnicza dzielnica — Górna, tel. 700-40.



M-3 sprzedam. Tel. 52-49-25. 19601 g

DO wynajęcia umeblowane M-3 Retkonia. Płatne z góry Oferty „18353” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE na rok M-3 z telefonem w centrum lub na Retkini. Oferty „19252” Prasa, Piotrkowska 96.



KUPIE „Ladę 1500 S” lub „Flata 125p” Fabrycznie nowe. Tel. 388-27. Oferty „18916” Prasa, Piotrkowska 96. 18916 g

„FIATA 132 S — 1600” 90 KM, oryginalny włoski, stan bardzo dobry — sprzedam. Oferty „19472” Prasa, Piotrkowska 96.

INSTALACJE

pralek automatycznych, bojlerów elektrycznych, pieców akumulacyjnych oraz naprawy urządzeń grzewczych

wykonuje
**ZAKŁAD
USŁUGOWY**



ŁÓDZ,

ul. Piotrkowska 224,

tel. 604-15.

INWALIDÓW

do prowadzenia zakładów usługowych na zryczałtowanym rozrachunku

zatrudni zaraz

**SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW
APARATURY
ELEKTROTECHNICZNEJ**

„POKÓJ”

ŁÓDZ, ul. WARECKA 1

Rodzaj usług do uzgodnienia. Informacji udziela dział produkcji, tel. 52-95-71 wew. 78.

**DYREKCJA REJONOWA
KOLEI PAŃSTWOWYCH w ŁODZI**

informuje,

że są jeszcze wolne miejsca na rok szkolny 1979 — 1980 w ZASADNICZEJ SZKOLE ZAWODOWEJ oraz POLICEALNYM STUDIUM ZAWODOWYM mieszczących się w Zespole Szkół Zawodowych w Łodzi, ul. Kopernika 41

na kierunku: ZSZ

- MECHANIK URZĄDZEŃ KOLEJOWYCH
- ELEKTROMONTER TABORU KOLEJOWEGO.
- POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE
- TECHNIK MECHANIK — eksploatacja i naprawa taboru kolejowego,
- TECHNIK KOMUNIKACJI — ruch i przewozy kolejowe.

Absolwenci wymienionych kierunków mają zapewnioną pracę na PKP. Bliższych informacji udziela sekretariat szkoły, tel. 391-78. 2296-k

„FIATA 126p” (1978) sprzedam. Oferty „18357” Prasa, Piotrkowska 96.

„ZAPOROŻCZA” (1975) sprzedam. Tel. 51-84-24.

SPRZEDAM „Zastawę 750” tel. 865-73 (17-19). 19355-g

BMW — 1600 (1969) z częściami sprzedam. Tel. 53-21-86, po 15. 19363-g

„ZASTAWĘ 750” sprzedam. Tel. 52-37-21 (17-20). 19364-g

„SKODE” (1974) sprzedam. Tel. 385-00, po 14. 19365-g

SPRZEDAM „Syrène 105” (marzec 1978). Dzierżynskiego 78 m. 10, bl. 369 (Retkonia). 19323-g

ZAMIANIE nowego „Flata 125p” na nowego „Flata 126p”. Tel. 335-77. 18957-g

„VW — 1600 TL” — sprzedam. Tel. 477-51. 19010-g

SPRZEDAM karoserię kompletną „Wartburga 1000”. Oferty „19164” Prasa, Piotrkowska 96.

„VOLKSWAGENA k 70 L2” (1973), stan bardzo dobry — sprzedam lub zamienię. Tel. 468-94. 19097-g

„SYRENE 105” (1978) sprzedam. Tel. 53-29-36. 19236-g

ODSTAPIE wkład na „Poloneza — 1300”. Odbiór w IV kwartale 1979. Jęczmienna 1/3 m. 20, godz. 17-20. 18374-g

KUPIE 3 tloki o wym. 74 mm, półosi do „Wartburga — 1000”. Pracownia Obuwia, Piotrkowska 22. 19368-g

SPRZEDAM „Zastawę 750” tel. 865-73 (17-19). 19355-g

BMW — 1600 (1969) z częściami sprzedam. Tel. 53-21-86, po 15. 19363-g

„ZASTAWĘ 750” sprzedam. Tel. 52-37-21 (17-20). 19364-g

„SKODE” (1974) sprzedam. Tel. 385-00, po 14. 19365-g

SPRZEDAM „Syrène 105” (marzec 1978). Dzierżynskiego 78 m. 10, bl. 369 (Retkonia). 19323-g

ZAMIANIE nowego „Flata 125p” na nowego „Flata 126p”. Tel. 335-77. 18957-g

„VW — 1600 TL” — sprzedam. Tel. 477-51. 19010-g

SPRZEDAM karoserię kompletną „Wartburga 1000”. Oferty „19164” Prasa, Piotrkowska 96.

„VOLKSWAGENA k 70 L2” (1973), stan bardzo dobry — sprzedam lub zamienię. Tel. 468-94. 19097-g

„SYRENE 105” (1978) sprzedam. Tel. 53-29-36. 19236-g

POTRZEBNY kaletnik od zaraz. Warunki bardzo dobre. Dojazd 30 minut lub mieszkanie. Kokuszki, tel. 296. 19052-g

PRZYJME renciście lub emerytkę do sycia koszt. Tel. 373-49. 19251-g

SPRZEDAM „Zastawę 750” tel. 865-73 (17-19). 19355-g

BMW — 1600 (1969) z częściami sprzedam. Tel. 53-21-86, po 15. 19363-g

„ZASTAWĘ 750” sprzedam. Tel. 52-37-21 (17-20). 19364-g

„SKODE” (1974) sprzedam. Tel. 385-00, po 14. 19365-g

SPRZEDAM „Syrène 105” (marzec 1978). Dzierżynskiego 78 m. 10, bl. 369 (Retkonia). 19323-g

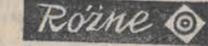
ZAMIANIE nowego „Flata 125p” na nowego „Flata 126p”. Tel. 335-77. 18957-g

„VW — 1600 TL” — sprzedam. Tel. 477-51. 19010-g

SPRZEDAM karoserię kompletną „Wartburga 1000”. Oferty „19164” Prasa, Piotrkowska 96.

„VOLKSWAGENA k 70 L2” (1973), stan bardzo dobry — sprzedam lub zamienię. Tel. 468-94. 19097-g

„SYRENE 105” (1978) sprzedam. Tel. 53-29-36. 19236-g



ZAGINAŁ biały pudelek. Znalazcę wynagrodzę, ul. Wróblewskiego 78b/30.

ZAGINAŁ pies collie, rudo-biały, okolice Parku Promienistych. Odprowadzić za wynagrodzeniem, Nawrot 7 m. 21 lewa oficyna, Tel. 662-90.

KOŻUCHY czyściły — farbujemy w trocinach. Zakład kuśnierski, Główna 41, Lerczyński.

PRZYJME wspólnika albo udziałowca do zakładanego sądu. Rejon podmiejski. Oferty „19290” Prasa, Piotrkowska 96.

WSPÓLNKA z gotówką do hodowli drobiu przyjmie. Rozpoczęcie produkcji wrzesień. Oferty „19352” Prasa, Piotrkowska 96.

SKLEP agencyjny poszukuje dostawców wyrobów gorsecarskich. Więckowskiego 1, tel. 332-90.

3 SIERPNIĄ zaginał na Dolach czarny podpalany pies doberman. Odprowadzić za wynagrodzeniem, Zmienna 21. 19410-g

KOMENDA 23-5 OHP

przy ŁPB PL „POŁUDNIE” w ŁODZI

OGŁASZA

nabór kandydatów do 2-letniego, stacjonarnego

Ochotniczego Hufca Pracy

w następujących zawodach:

- ◆ MURARZ-TYNKARZ
- ◆ BETONIARZ-ZBROJARZ
- ◆ CIEŚLA-STOLARZ
- ◆ MONTER WOD.-KAN.

W czasie pobytu w hufcu junacy uzupełniają wykształcenie z zakresu szkoły podstawowej. Do hufca przyjmowana jest młodzież w wieku 18-24 lat.

Przyjęcia rozpoczynają się dnia 29 sierpnia 1979 roku o godz. 8 w siedzibie hufca — Łódź, ul. Łęczycka 70 bl. B.

Nie dotyczy kandydatów z miasta Łódź.

**WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA
BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO w ŁODZI**

Zakład Produkcji Pomocniczej oraz Baza Sprzętu i Transportu w Proboszczewicach

W Y K O N U J E

USŁUGI DLA LUDNOŚCI w zakresie:

- SPRZĘTOWO-TRANSPORTOWYM,
- WYPOŻYCZANIA SPRZĘTU BUDOWLANEGO (betoniarki, rusztowania),
- WYKONAWSTWA ROBÓT BUD.-MONT. i WOD.-KAN.,
- SPRZEDAŻY WYROBÓW BETONOWYCH NA ZAMÓWIENIA.
- SPRZEDAŻY SIATKI OGRODZENIOWEJ.

